Nr. 18. Piątek, 23. Stycznia 1903. Rok 93.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 18 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9 — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 hal., drudzy 60 hal. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość Najwyższem postanowieniem z dnia 13 stycznia b. r. raczył zamianować najmiłościwiej inspektora głównej fabryki tytoniu w Winnikach, Władysława Mikuleckiego, starszym inspektorem pomienionej fabryki z systemizowanymi poborami VI klasy rangi.

P. Minister handlu zamianował kontrolora pocztowego Onufrego Diakowicza w Jarosławiu, starszym kontrolorem pocztowym w Stanisławowie.

P. Minister handlu zamianował kontrolora pocztowego Michała Franciszka Kmietowicza, starszym kontrolorem pocztowym we Lwowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 stycznia.

W szeregu licznych spraw stojących obecnie w ramach polityki wewnętrznej Monarchii na porządku dziennym, główne miejsce zajmuje sprawa zerwania rokowań prowadzonych od dłuższego czasu pod hasłem czesko-niemieckiej ugody. Zerwanie to obwieścili, jak już wiadomo z wczorajszej depeszy, delegaci niemieccy na wtorkowej konferencyi a do tego kroku, jak to sami zaznaczyli, spowodowała ich deklaracya, którą w imieniu Młodoczechów złożył poseł Pacak, a w której uzasadniono dla czego niemożliwem jest dla Czechów przyjęcie rządowego projektu językowego. Krok Niemców był tem większą niespodzianką, że P. Prezydent Ministrów dr. Koerber wnosząc swój projekt ustawy językowej oświadczył z własnej inicyatywy jak najwyraźniej, że nieuważa go za nienaruszalny i że rokowania mogą się toczyć na innej także podstawie. Dalej pamiętać należy, że Niemcy na równi z Czechami krytykowali ów projekt. Dziś nagle, kiedy Czesi jedynie umotywowali, dlaczego na projekt nie mogą się zgodzić, a P. Prezydent Ministrów oświadczył, że przyjmuje rokowania na innych zasadach, Niemcy zerwali konferencyę ugodową.

Charakterystycznem jest, że Niemcy czescy usiłują winę zerwania konferencyi ugodowej zepchnąć na Czechów. Ich przewódca dr. Eppinger w rozmowie z korespondentem jednego z dzienników usiłował rzecz tak przedstawić, że postulaty Czechów zawarte w znanej deklaracyi były z góry obliczone na to, aby zniewolić Niemców do ustąpienia z konferencyi. P. Eppinger windykuje nawet dla Niemców zasługę wielkiego umiarkowania, bo zdaniem jego postępowanie Czechów było właściwie takie, że Niemcy powinni byli raz na zawsze zastrzedz się przeciw konferencyom ugodowym. Posądza on też Czechów, że deklaracyę swą zredagowali pod wpływem zgromadzenia w Pradze radykałów czeskich, że więc w ten sposób odświeżyć chcieli swoją mocno nadwerężoną popularność.

Odpowiedź niejako na te zarzuty mieści się w liście wiedeńskim do praskiej *Politik*. Stwierdzono tu przedewszystkiem, że Czesi ułożyli tekst swej deklaracyi jeszcze przed ośmioma dniami, z tego więc już wynika, że nie nastąpiło to pod wpływem zgromadzenia, które się w niedzielę odbyło. Dalej zapewnia korespondent, że Niemcy z góry o treści deklaracyi byli powiadomieni.

Wiedeński *Fremdenblatt* zamieszcza następujący komunikat:

Przebieg wtorkowej konferencyi ugodowej omawiają dzienniki wedle swego stanowiska partyjnego, przyczem niektóre z nich grzeszą fałszywem przedstawieniem rzeczy. Przedewszystkiem bezpodstawne jest twierdzenie, jakoby P. Prezydent gabinetu dr. Koerber przed konferencyą wiedział o oświadczeniu jakie wygłosił dr. Pacak imieniem Młodoczechów. Wiadomo przecież, że stronnictwa niczego bardziej nie osłaniają tajemnicą jak planów swego faktycznego postępowania. Wtorkowa enuncyacya dr. Koerbera była zupełnie zgodną z pierwszą jego przemową i nie mogła dla nikogo być niespodzianką. Prezes gabinet oświadczył jedynie, że nieuważa swego projektu za nietykalny i że w sprawach językowych niema absolutnej prawdy. Zresztą wśród stronnictw parlamentu dziś objawia się spokojniejsze zapatrywanie i coraz bardziej toruje sobie drogę przekonanie, że należy dawać pierwszeństwo raczej istocie rzeczy niżli formie.

Z komisyj i klubów parlamentarnych.

(Telefonem).

Wiedeń, 22 stycznia. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi cukrowej prowadzono w dalszym ciągu dyskusyę ogólną nad przedłożeniem cukrowem.

Wiedeń, 22 stycznia. *Slav. Corresp.* donosi: Klub czeski uchwalił wysłać deputacyę do P. Ministra obrony krajowej. Deputacya ta ma dziś zdać klubowi sprawę o wyniku swej misyi, by Klub na podstawie tego mógł powziąć uchwałę co do zachowania się jego w pierwszem czytaniu ustawy wojskowej. Deputacya czeska odbyła z P. Ministrem generałem Welsersheimbem trzygodzinną konferencyę, przyczem wyraziła życzenia kół rolniczych i przemysłowych i szereg postulatów. Minister obrony krajowej wysłuchał życzliwie i oświadczył, że odpowie na nie w toku obrad nad przedłożeniem wojskowem w Izbie dep.

Wiedeń, 22 stycznia. Chrześciańsko-socyalne Zjednoczenie posłów do Rady państwa wystosowało w skutek uchwały Klubu pismo do wszystkich stronnictw, z zapytaniem, czy skłonne są zejść się razem, celem porozumienia się co do postawienia wspólnych żądań w kwestyi wojskowej z okazyi przedłożenia o kontyngencie rekrutów.

Wiedeń, 22 stycznia. Według ogłoszonego komunikatu, na wczorajszem posiedzeniu niemieckiego stronnictwa postępowego, wezwano członków stronnictwa, należących do komisyi wojskowej, aby z całym naciskiem domagali się w komisyi od zarządu wojskowego spełnienia pewnych uprawnionych postulatów, a zwłaszcza żądali trwałego ustalenia kontyngentu rekrutów, dodatkowej reformy ustawy wojskowej w sprawie skrócenia czasu służby, rozszerzenia i ustawowego uregulowania warunków urlopowania w czasie żniw, wreszcie tyle ważnej reformy wojskowej procedury. Dalej wezwano tych członków by głosowali za tem, aby zapasowych rezerwistów nie zatrzymywano pod bronią ponad przepisany czas służby, w końcu, aby domagali się większej pod każdym względem jedności w armii.

Z sejmu węgierskiego.

(Telegram).

Budapeszt, 22 stycznia.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych sejmu w odpowiedzi na interpelacyę p. Krachnaya z żądaniem objaśnienia tekstu ugody z Austryą co do wypłat w gotówce, oświadczył prezydent ministrów Szell, że oba rządy zgodziły się, aby po dzień 28 lutego termin wypłat gotówkowych oznaczyć i podać go do wiadomości publicznej w drodze rozporządzenia. Aby zapobiedz wszelkim nieporozumieniom w tym względzie, przyjęto obustronne zobowiązania, że jedynie *vis major* lub inne ważne przyczyny, mogą być powodem odroczenia terminu.

Izba następnie przyjęła kilka spraw wewnętrznych, między innemi uregulowanie granicy pomiędzy gminą galicyjską Zubrzyk a kolonią na Węgrzech Meds Brods należącą do gminy Miszek.

Przy końcu posiedzenia prezydent ministrów Szell zaproponował, aby następne posiedzenie Izby odbyło się dopiero w sobotę z przedłożeniem wojskowem, jako pierwszym punktem porządku dziennego.

P. Barabosz (z partyi Kossutha) zażądał, aby ze względu na depresyę ekonomiczną w kraju usunięto tę sprawę z porządku obrad, w razie zaś nieprzyjęcia tego wniosku, aby przedłożenie wpierw oddano sekcyom Izbowym do rozpatrzenia, gdyby wresz-

---

1)

KAZIMIERZ TETMAJER.

JAK JASIEK MOSIĘŻNY NIE MÓGŁ ZNALEŹĆ SZCZĘŚCIA.

II.

O wójtowej Marynie.

(Dokończenie),

Pokiwał Jasiek głową. Hej Maryna! — rzekł po chwili. — Przyniewolił ta i jo siéła dziwek. Aleś ty mi była za pikna i za stokrotnie miła....

— Jakiesi w tobie dziwne serce....

— Dziwne. Coz teroz s nami bedzie?

— Nic. Jo juz straciła do tobie wolom. Miękiś.

Jasiek wstał.

— Bydź zdrowa!

— O nie! Musis mi na weselu grać.

— Za nic!

— Jasicku! Dy mię przecie rod widzis.... Grał mi bedzies. Nie krzywdź mnie!

I Jasiek został i grał.

Grał trzy dni i trzy noce, bo takie wesele stary Krużel wyprawił swojej córce bogaczce. Grał tak, aż mu struny nie zgrzypiały, ale pękały, i cały nowy smyczek się zdarł. Grał tak, aż mu skóra z palców złaziła, aż mu się pięta od przytupywania poczęła obierać, a z włosów przez trzy dni i trzy noce woda się lała. Grał tak, aż się ludzie dziwowali, a jemu się zdawało, że mu dusza wlazła do skrzypiec i że on ją smyczkiem smaga, smaga i smaga, a mówi jej: miękaś! miękaś! miękaś!... dziecięcaś, nie hłopsko!...

Przez te trzy dni i trzy noce Maryninego wesela nie wziął do ust nic, prócz wina i wódki. Pił i grał.

Nad świtaniem trzeciej doby skończyło się to wesele i to Jaśkowe granie.

Nie pożegnał on się z nikim, niechciał już nikogo widzieć, rzeczy zostawił, tak, jak stał, ze skrzypcami tylko pod pachą wychodził z Rogoźnika.

I spotkał starego Gąsiorka, jak koło plotu swojego chodził i żerdki nowe zakładał. Był i on na weselu, krótko, bo rad był, że tam Małgorzata została i że sobie bez niej w domu wypocznie.

Jasiek się nawet nie odezwał, mija go, ale stary Gąsiorek mu rękę na ramieniu położył.

— Nie pozdrówkos mię to nawet, starego? Ani Pana Jezusa nie pokwalis? Kaz idzies?

— Do światu!

— Do światu? Skrony tego wesela? A nie pedołek ci: waruj się, bo cię zji. Ono cię wej i zjadło.

— Ostańcie z Pane Boge.

— Boze cię prowodz. Hej wis, ono cię wej to dziwcenisko i zjadło. Ale Macicek se ta ś niom rady do. Przypatrzył jo mu się dobrze. Fajny hłapik. Na takom to trza rzemienia od portek, a nie strun i smycka. Tyś mięki.

— Ostańcie z Pane Boge.

— Z Panem Bogem. Nie bydź markotny. Moze cię i Pon Jezus ustrzóg, bo tybyś haw przy niej zginon.

Jasiek już szedł gościńcem, a stary Gąsiorek mruczał: Strasecnie cłek moze zgłupiéć bez kobiétę. I to się wej przecie fajne hłopcysko widziało, do rzeczy i sprzętne do wsyćkiego, i ku trocu, i ku koniom, i ku młynu, a grać to juz wiedzioł doimentnie. I tak go wej ono wyonacyło... Miłość.... Hm.... Cy to ta głowa, cy to ta noga, cy co inkse, cy syćko wroz.... Ale kiebyś dopod, tobyś zjod.... Hm.... Ej, kieby mi się by dwaścia roków wróciło....

Zaś Jasiek Mosiężny Muzyka szedł borami, lasami ku Węgrom, a mówił do siebie sam: Ej głupi! Ej głupi! Nie trza ci się było obyrtnonć wte we młynie?! Małoś razy móg?! Dy sama cekała, dy sama fciała.... Ej głupi! Ej głupi!...

Jaka to dusa we mnie?! Na mój prawdu, jo się jej som cudujem! Co nie fcem, to mi się w garście pcho, cobyk fciał, to nie moje, a co by miało mojim być, to jo zaś nie uhycem, nie ujmiem.... Cyk zacarowany? Marysi Hohołowskiej nimógek brać, sponiewirałek się bez niom godnie; ten jek móg — przemarniłek.... Hej! Cy to potę nie té gąsle mię urzekły? Cy nie ony mię wiedom, ka nic po mnie, a dusę mi zmiękcyły, co mi dziwka mówi: nie hłopsko twoja dusa, ba dziecięca!... Nimas, nimas przy nik scęścia! Hej! Cy nie ony mię urzekły?!... A kieby nie ony, toby mię béła ku koniom nie godziła.... Gadali o mnie.... Bez to!...

I taka go na skrzypce żałość wzięła, że podniósł rękę do góry, w której je trzymał, i chciał niemi o pień grzmotnąć — — ale potem przypomniało mu się, że to przecie wszystko, wszystko i jedyne, co na świecie ma.... Że on niema nic więcej.... Nic, tylko te gęśle i ten z nich hyr po świecie....

I zagrał, ale nie tę swoją nutę, ani nie żadną inną żałosną, tylko wyciął w struny smyczkiem, aż brzękły wszystkie naraz i zaciągnął czarnodunajecki marsz:

Hej idem w las — piórko mi się migoce,
Hej idem w las — dudni ziemia, gdy krocę,
Ka wywinem siekireckom — krew cyrwonom wy-
[tocę,
Ka obrócem ciupazeckom — krew mi z pod nóg
[bulkoce!...

Tak grając szedł ku Węgrom i już o nim więcej nie słyszeli swoi ludzie.

Mówili jedni, że ku bandzie cygańskiej przystał, co go przódziej zwerbować ku sobie chciała, inni, że się utopił we Wagu, inni, że się rozpił i umarł, a inni jeszcze powiadali, że się ze zbójnikami aż gdzieś w Siedmiogrodzkich górach stowarzyszył. Nikt nie wiedział na pewno.

Został po nim tylko hyr we świecie i ta śpiewanka:

„Janickowe imię hodzi po dziedzinie,
Janicek zaginon, imię nie zaginie"....

cie i ten wniosek się nie utrzymał, aby każde z dwu przedłożeń wojskowych traktować z osobna a nie oba razem.

P. Rakovszky (p. lud.) przyłączył się do powyższych wniosków, dodając imieniem swej partyi żądanie, aby przed przedłożeniem wojskowem odbyła się dyskusya budżetowa.

P. Szederkenyi (par. Ugr.) przyłączył się również do wniosku, poczem prezydent ministrów Szell sprzeciwił się wymienionym wnioskom, prosząc o przyjęcie swoich propozycyj, co też Izba znaczną większością uczyniła. Tak więc następne posiedzenie odbędzie się w sobotę, a na niem toczyć się będzie dyskusya nad przedłożeniem wojskowem.

* * *

Budapeszt, 22 stycznia. *Pester Lloyd* donosi, że w sprawie życzeń i zapatrywań prezydenta Izby deputowanych sejmu węgierskiego hr. Apponyiego co do przedłożeń wojskowych zapewniają z kół najbliższych przyjaciół hr. Apponyiego, że w najważniejszych punktach nastąpiło zbliżenie pomiędzy nim a prezydentem ministrów Szellem. Rokowania odbywają się w obecności ministra honwedów Feyervarego i hr. Juliusza Andrassego. Dziś narady odbyć się mają w dalszym ciągu. Spodziewają się, że trudności zostaną usunięte, tembardziej, iż rząd jest skłonnym do dania pewnych oświadczeń, a hr. Apponyi jest pod pewnymi warunkami skłonnym do zadowolenia się na razie temi oświadczeniami. Jako objaw korzystny podnoszą, że hr. Apponyi, jak zapewnia jego otoczenie, ani na posiedzeniu Izby, ani na zebraniu partyi liberalnej nie zabierze głosu w owej sprawie, świadczyć to ma o możliwości porozumienia.

Pismo owo dodaje w końcu, że w piątek wieczorem w gmachu sejmowym odbędzie się konferencya stronnictwa liberalnego w sprawia ustaw wojskowych.

Z parlamentu niemieckiego.

(Telegram).

Berlin. 22 stycznia. Parlament niemiecki obradował wczoraj w dalszym ciągu nad budżetem. Kanclerz hr. Buelow odpowiadał na rozmaite uwagi posłów Richtera i Liebermanna, tyczące się osoby cesarza, przyczem oświadczył, że im silniej indywidualność monarchy jest zaznaczona, tem korzystniejszy może on wywierać wpływ na bieg spraw państwowych. Odpowiadjąc na uwagi Liebermanna o nieprzyjęciu generałów boerskich przez cesarza Wilhelma, oświadczył kanclerz, że generałowie ci byliby z pewnością uzyskali posłuchanie, gdyby byli wstrzymali się od wszelkiej antiangielskiej demonstracyi i jako poddani angielscy prosili o audyencyę za pośrednictwem ambasady angielskiej. Z początku generałowie boerscy zgodzili się już na to, po kilku atoli dniach nastąpiła zmiana w ich zapatrywaniach i odtąd uważali za rzecz odpowiednią, aby cesarz sam wezwał ich na audyencyę. Z tego powodu nie było oczywiście więcej mowy o przyjęciu. Dalszy ciąg dyskusyi budżetowej dzisiaj.

* * *

W onegdajszej mowie zapowiedział kanclerz hr. Buelow, iż rząd wniesie rychło już w radzie związkowej o zmianę regulaminu wyborczego do parlamentu w kierunku zabezpieczenia tajności wyborów. Według projektu rządowego, wyborcy otrzymują w lokalu wyborczym osobne, zupełnie jednakowe koperty, do których w sąsiednim izolowanym pokoju włożą swoje kartki i dopiero w kopertach tych, zakryte przed wzrokiem osób trzecich, wrzucą do urny wyborczej. Nadmienić tu należy, że o takie zabezpieczenie tajności wyborów upominały się od dawna stronnictwa demokratyczne oraz Koło polskie.

Z Poznańskiego.

(Proces o krzywoprzysięstwo. — Agentura dla sprowadzenia robotnika z Galicyi).

Na istniejące w Poznańskiem smutne stosunki, jaskrawe światło rzuca proces o krzywoprzysięstwo, jaki toczył się przez dwa dni przed sądem przysięgłych w Lesznie przeciwko ks. proboszczowi Wnętkowskiemu z Bucza pod Smiglem. Sprawa ta datuje się od początku r. 1901, w którym to czasie ks. Wnętkowski, chodząc po kolendzie, miał w mieszkaniu nauczyciela Kożuszkiewicza w Barchlinie uczynić uwagę uwłaczającą obrazom cesarzy, wiszącym w pokoju. Ks. Wnętkowskiego denuncyował o to nauczyciel Kutzner z Bucza. Przy rozprawie, jaka z tego powodu odbyła się w październiku 1901, ks. Wnętkowski zeznał pod przysięgą, że w ogóle w mieszkaniu nauczyciela Kużuszkiewicza nie zauważył żadnych obrazów cesarzy. Prokuratorya dopatrzyła się w tych zeznaniach rzekomo świadomego krzywoprzysięstwa, twierdząc, że ks. Wnętkowski musiał widzieć owe obrazy. Rozprawa, do której powołano 100 świadków i 15 rzeczoznawców zakończyła się uwolnieniem oskarżonego od winy i kary.

Zarząd centralny Towarzystwa gospodarczego ogłasza:

Brak robotnika, jaki się ogólnie dał odczuć ubiegłej jesieni i zapowiedziane w niektórych powiatach przez władze utrudnienia w sprowadzaniu robotników z Królestwa Polskiego w roku przyszłym, spowodowały zarząd centralnego Towarzystwa gospodarczego na Wielkie Księstwo Poznańskie, do dalszego utrzymania agentury celem sprowadzania robotników z Galicyi i powierzenia jej nadal panu Józefowi Kolskiemu w Poznaniu.

Sprawa samorządu na Litwie.

Z Petersburga donoszą do *Czasu*, że sprawa zaprowadzenia na Litwie ziemstw z udziałem ludności miejscowej, nawet w tak skromnym zakresie, jaki proponuje projekt Plehwego, natrafiła w radzie państwa na bardzo silną opozycyę, podobnie, jak to było z projektem Goremykina. Przeciwnicy reformy podnoszą, że niepodobna nadawać pewnych praw politycznych osobom polskiego pochodzenia skoro nie posiadają one pełni praw w obliczu kodeksu cywilnego. Rada państwa co najwyżej zgodziłaby się na mianowanie przez władze administracyjne z pomiędzy ludności miejscowej ekspertów, z wyraźnem zastrzeżeniem, że mogą mieć głos jedynie doradczy, a nie decydujący, jak to proponuje minister Plehwe. Dalej domagać się mają przeciwnicy reform, aby opatrzono je przypiskiem, że osoby polskiego pochodzenia nie mogą być dopuszczone do żadnej służby w ziemstwach, prócz jedynie służby lekarskiej. Wątpliwem jest jednak, aby takie postanowienie uzyskało sankcyę prawną. *Czas* więc wyraża przekonanie, iż bardzo być może, że cały projekt ministra Plehwego zostanie obalonym, jak to się stało z projektem Goremykina.

Minister Plehwe jednak ma być tak bardzo pewnym przejścia swego projektu, że już poczynić miał przygotowawcze zarządzenia w gubernii mińskiej, witebskiej i mohylewskiej i kazał sobie przedłożyć kandydatów na radnych nowych ziemstw.

Z Petersburga.

(Ministerstwa w Rossyi. — Nowe dzienniki rossyjskie).

Z powodu niedawnego obchodu stuletniej rocznicy ustanowienia w Rossyi instytucyi ministerstw będzie na czasie kilka wyjaśnień, jak ta instytucya powstała i z biegiem czasu się rozwinęła.

D. 8 września 1802 r. car Aleksander I. zreformował dawne kolegialne zarządy władz centralnych, zaprowadzone na wzór szwedzki przez Piotra I, nadał im tytuł ministerstw i poddał każde z nich samodzielnemu kierownictwu mianowanych w tym celu dygnitarzy, nadając im jednocześnie tytuł ministrów.

W ten sposób powstały ministerstwa: spraw zagranicznych, wojny, marynarki, spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, skarbu i oświaty. Stopniowo przybyły, w 1811 r, główny zarząd rewizyi rachunków, dzisiaj kontrola państwa, w 1812 roku ministerstwo komunikacyi, w 1826 r. ministerstwo dworu cesarskiego i sekretaryat stanu dla spraw Wielkiego Księstwa Finlandzkiego, w 1832 roku sekretaryat stanu dla spraw Królestwa Polskiego (zniesiony w 1880 roku). w 1838 roku ministerstwo dóbr państwa, w 1843 roku główny zarząd stadnin państwowych, w roku 1894 ministerstwo rolnictwa, w 1902 r. główny zarząd floty handlowej i portów.

Ministrowie rossyjscy nie stanowią ministerstwa, związanego zasadą solidarności we wszystkich sprawach, jak w innych państwach. Istnieje wprawdzie od 1861 r. rada ministrów, zbierająca się pod przewodnictwem cara, ale nie ma ona specyalnie przyznanych sobie atrybucyj i bywa wzywaną tylko w bardzo ważnych wypadkach.

Natomiast od czasów Aleksandra I. istnieje komitet ministrów ze ściśle określonemi atrybucyami. Należą do niego oprócz ministrów i głównozarządzających, prezesi departamentów rady państwa, głównozarządzający zakładami carowej Maryi, natomiast minister dworu, ober-prokurator synodu i minister-sekretarz stanu do spraw finlandzkich zasiadają w komitecie ministrów o tyle tylko, o ile zostaną specyalnie wezwani. Dzisiejszy ober-prokurator synodu, sekretarz stanu Pobiedonoscew, jest czynnym członkiem komitetu ministrów.

Komitet ministrów posiada w wielu wypadkach władzę prawodawczą, i pod tym względem współzawodniczy poniekąd z radą państwa. Tak n. p. podwyższenie niektórych podatków i ceł z powodu wojny chińskiej zostało wprowadzonem na podstawie decyzyi komitetu, nie na podstawie uchwały rady państwa. Ale zarówno dla uchwały rady państwa, jak i dla decyzyi komitetu ministrów obowiązkowem jest zatwierdzenie monarchy.

Każde ministerstwo dzieli się na odpowiednią ilość departamentów. Centralizacya spraw z jednej i konieczność podziału pracy z drugiej strony, tudzież brak ścisłych i jasnych przepisów co do atrybucyj i kompetencyi każdego z nich, nadały dzisiejszym departamentom charakter kancelaryjny i pozbawiły ich wszelkiej inicyatywy. Dlatego też departamenty nie decydują samodzielnie żadnej sprawy bez odwołania się do odpowiednich ministrów, którzy w skutek tego są przeciążeni pracą.

Stanowisko towarzyszy ministra, których liczba zwiększa się prawie z każdym rokiem, nie wiele się różni od stanowiska dyrektorów departamentów, posiadają oni tylko przywilej zasiadania w senacie, którego nie mają dyrektorowie departamentów.

Należy w końcu podnieść, że ministerstwo rolnictwa istnieje w Rossyi dopiero od r. 1894 a w swoim czasie zniesiono istniejący w łonie ministerstwa spraw wewnętrznych departament rolnictwa.

Z Nowym Rokiem (starego stylu) powstały w Petersburgu trzy nowe dzienniki. Pierwszy z nich *Znamia* rozwijając w artykule programowym swoje ideje oświadcza, że niechce należeć ani do stronnictwa zachowawczego ani postępowego, pragnie gorąco oświaty i zwracać będzie szczególniejszą uwagę na kwestyę żydowską i na szkody jakie ponosi Rossya w skutek ciągłego potęgowania się wpływu żydów.

Poważnie brzmi odezwa redakcyjna drugiego nowopowstałego dziennika *Słowo*, obok którego grupuje się odłam liberalny profesorów i dziennikarzy. Ma to być pismo postępowe, a redakcya zapowiada, że unikać będzie wszystkiego, coby mogło stanowić jad nienawiści rasowej.

Trzecie pismo, noszące tytuł: *Otieczestwo-La Patrie*, wychodzić zaczęło w dwóch wydaniach: rossyjskiem i francuskiem. Artykuł programowy powołując się na mowy cara do szlachty, ziemstw i włościan oświadcza, iż chce rozwijać zasady, wygłoszone w tych mowach, zawierających wskazówki co do najważniejszych zagadnień społecznych. Myśli

---

4

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

„LA PIA“

Pawła Bourget.

I.

(Ciąg dalszy).

Zrozumiałem od razu, że Bonciani, pomimo swego chłopskiego sprytu, nie umiał rozpoznać prawdziwej natury tego człowieka, ani mi jej określić. Miałem przed sobą wypadek nadzwyczajnej gorliwości, sługi Bożego dla kościoła, którym zarządzał, gorliwości bardzo dziwnej, bardzo wyjątkowej, którą musieli posiadać ludzie w średnich wiekach, bo tylko w ten sposób można sobie wytłómaczyć powstanie i ukończenie tylu wspaniałych gmachów, wśród tylu przeszkód. Przy końcu dziewiętnastego stulecia mniej bywa takich gorliwych, to też słuchałem z żywo podniecorą ciekawością, gdy ten pełen siły i promienny radością starzec otwierał mi z całą szczerością swoje serce, jak to czynił zapewne przed każdym podróżnym tutaj zabłąkanym.

— Niech pan się dobrze przypatrzy posągowi Madonny nad portykiem — mówił, pokazawszy mi jeden po drugim wszystkie krokodyle i lamparty — tej, która trzyma ziecię daleko od siebie i która odchyla się ałem wstecz, ot, tak.... Jest to arcydzieło szkoły pizańskiej, a według mnie, robota samego Nicolas de Pise, z tych czasów, gdy pracował nad amboną w Siennie.... Uważa pan wybitne, surowe rysy Dziewicy, jak jest smutną z tego co przeczuwa, że się stanie i jak szanuje w dziecinie Zbawiciela.... Zabrano ją stąd, czy pan uwierzy, i sprzedano!... Oparła się nareszcie w muzeum Bargello, we Florencyi. Na szczęście ten, który ją ukradł, był pomimo wszystkiego dobrym chrześcianinem. Na łożu śmierci w dwadzieścia lat po zniknięciu posągu, polecił synowi, żeby przyszedł do mnie, wyjawił mi jego zbrodnię i komu odstąpił Madonnę. Ową kradzież popełniono, gdy mnie tu jeszcze nie było. Mój biedny poprzednik — niechaj Bóg zlituje się nad jego duszą! — nie bardzo się troszczył o dzieła sztuki.... No!... Zjawiam się u handlarza starożytności w Lucques, który kupił Madonnę od wieśniaka.... Zaczyna od wypierania się. Nie przypomina sobie nic wcale, po tylu latach, a w końcu zaczyna być zuchwały.... Byliśmy sami w sklepie, we dwóch. Biorę go pod ramię i podnoszę do góry, pokazując okno: Jeżeli mi nie powiesz prawdy, jesteś człowiek umarły.... Ach! — byłem silny wtedy.... I śmiał się wesoło, pokazując swoich trzydzieści dwa zębów, pomimo podeszłego wieku, zachowanych w całości. Nie byłbym mu nic zrobił, naturalnie, była to tylko groźba, aby go nastraszyć. Takie oszukaństwo bywa dozwolone, nieprawdaż, gdy chodzi o służbę Bożą?... Łotr się przestraszył i przyznał się.... — Madonna była w Bargello.... W Bargello!... Jakże ją ztamtąd odebrać?... Siadam na pociąg idący do Florencyi, gdzie wiedziałem, że zastanę księżnę Małgorzatę, która teraz jest naszą królową. Mówiono mi, że ona lubi sztuki piękne. Idę prosto do jej pałacu i proszę, żeby mi dano z nią pomówić. Nie przyjmują mnie. Po różnych trudnościach nareszcie zostaję w końcu dopuszczony. Opowiadam jej moją historyę tak, jak ją panu opowiedziałem. Smieje się, a do tygodnia Madonna wróciła. Tym razem mocno wmurowana i złodzieje jej nie oderwą, ręczę panu. Sam to zrobiłem, własnemi rękami....

Pokazywał mi z dumą te ręce robotnika z winnicy Pańskiej, silne ręce o długich palcach i dziwnie uduchowione, pomimo lekkiego nabrzmienia stawów z powodu reumatyzmu. Podczas gdy milczał, wpatrując się w Dziewicę pizańską, inna osoba ukazała się na progu probostwa, całkiem młoda dziewczyna, najwyżej dwudziestoletnia, wątła i ładna, z chorobliwie bladą twarzą i falą włosów barwy popiołu, wymykających się z pod kapelusza słomkowego, krągłego, z bardzo giętkiej słomy, z malutkiem denkiem i szerokiemi, powiewnemi skrzydłami. Trzymała w ręku drugi kapelusz, należący do księdza i przemówiła do niego tonem wymówki, choć z wielkiem uszanowaniem i troskliwością:

— Dom Casalla, signorina Bice przysyła mnie, żeby powiedzieć, że bardzo niegrzecznie stać na słońcu z głową odkrytą.... Oto kapelusz, proszę się ubrać prędko, prędko!...

— I dla tego kazała ci oderwać się od robienia twojej koronki, moja biedna Pia? Nie warto! Właśnie wejdziemy do kościoła... prawda? — dodał zwracając się ku mnie. — A kiedy już tu jesteś — przemówił znowu do młodej dziewczyny — przynieś nam klucz od bocznej kaplicy....

I znowu obracając się do mnie:

— To moja mała uczenica — rzekł — tutejsze dziecko.... Może pan stąd zobaczyć folwark, w którym mieszka jej ojciec, widzi pan, tam, o sto metrów, ten dom pomiędzy cyprysami, po za tą małą kapliczką, która należała do mnichów wtedy, gdy tutaj był klasztor. Wszystko zniknęło, z wyjątkiem tego gmachu.... Pia! Dobrze ją nazwano. Kocha swój San Spirito tak samo, jak ja, a jaka inteligentna!... Z jej pomocą właśnie przerobiłem cały ołtarz, który panu pokażę.... Ach! ma ona swoje zasługi, ma wielkie zasługi. Spotkało ją jedno z tych niepowodzeń, z których wynikają czasami wielkie niebezpieczeństwa. Pewna dama, bogata, hrabina, posiadająca zamek w okolicach Gambassi, po drugiej stronie tych pagórków, upodobała ją sobie temu pięć lat i zabrała z sobą do Rzymu. Pia jest tak pełna wdzięku, tak delikatna! Hrabina, nie mająca dzieci, chciała ją adoptować. Przez trzy lata mała żyła *da contessina* — jakże ten wyraz czysto włoski da się przetłómaczyć [illegible] potem, hrabina umarła nagle. *A mo*[illegible]*isà libera nos Domine*.... — dodał, żegnając się — i nie zrobiła testamentu. Spadkobiercy, którzy zazdrościli biednej Pii, odesłali ją do rodziny bez grosza. Może pan sobie wyobrazić, jak cierpiała. Rodzice jej, bardzo zacni ludzie, ale ona stała się prawdziwą wielką damą.... Ostatecznie, Bóg zlitował się nad nią, bo widział jak kochała San Spirito. Pozwalają jej siedzieć całymi dniami u m[illegible], żeby się zajmować porządkami w kościele i obecnie jest więcej niż zrezygnowana, bo szczęśliwa. Tutaj znajduje się prawdziw[illegible] jej dom i może także powiedzieć, mówiąc o sobie: *Ecce ancilla Domini*....

(Ciąg dalszy nastąpi).

swoje pragnie wypowiadać szczerze i otwarcie. Naczelnym redaktorem jest hr. Piotr Goleniszczew-Kutuzow, jeden ze współpracowników *Piet. Wied.*

Ostatnie wypadki w Wenezueli.

Polityka niemiecka po za Europą nie ma szczęśliwej ręki. Wypadek, który się zdarzył ostatniej soboty na brzegach Wenezueli potwierdza to raz jeszcze. Niemiecka kanonierka „Panthea“ zjawiła się pod fortem San Carlos i rozpoczęła ogień ze wszystkich bateryj. Komendant fortu, generał Bello odpowiedział tak skutecznie, że po godzinie strzelaniny, kanonierka cofnęła się unosząc rannych i zabitych. Można być pewnym, że obie strony odrzucać sobie będą odpowiedzialność za wypadek, jak piłkę. Mamy już uroczyste zaklęcie się komendanta fortu, że został napadnięty bez poprzedniego wyzwania, bez stawiania żadnego *ultimatum*, bez zachowania żadnej z form obowiązującej kurtoazyi wojennej. Niemcy zachowują dotąd milczenie, które ma zapewne dać wrażenie urazy i pokrzywdzonej dobrej sprawy, a mimowoli daje wrażenie zakłopotania. — Ale przyczyna zajścia jest obojętna. Nieobojętnem zaś jest to, że wydarzyło się w chwili, w której pancernik „Delfin“ wiózł p. Bowena do Waszyngtonu z oliwną różdżką pokoju. Rokowania pokojowe poprzedzić musi oczywiście wyjaśnienie genezy strzałów padłych w Macaïbo. Rezultat wyjaśnień może rokowania utrudnić, ale może je i przyspieszyć, jeśli obudzi przekonanie, że wina wypadku cięży na obecnym, równie dziwacznym, jak nienaturalnym stanie rzeczy. Bo utrzymywanie w mocy jednego z najcięższych dla państw morskich skutków stanu wojny równolegle z wyrażeniem zgody na sąd polubowny jest nie tylko nielogiczne, ale podsunąć może interpretacyę o niezupełnie dobrej wierze stron, które chęć do zgody objawiają. Walka w makaraibskim kanale da obfity dla takich podejrzeń pokarm. Już też roznoszą londyńskie depesze z Nowego Jorku po świecie wieści o wzburzeniu opinii publicznej Stanów Zjednoczonych, która, szukając motywów zajścia, dopatruje ich się w zamiarze udaremnienia pokojowej misyi p. Bowen'a. Prasa jingoistyczna otwarcie zarzuca *malam fidem* wenezuelskiej polityce Niemiec. Nadzieja gładkiego pójścia rokowań pokojowych jest przez to wszystko co najmniej zachwiana. Mogłoby ją zachwiać w stopniu dużo wyższym sprawdzenie się krążących w prasie amerykańskiej i angielskiej, przez niemiecką namiętnie zaprzeczanych pogłosek, o grożącem rozbiciu angielsko-niemiecko-włoskiego porozumienia w sprawie Wenezueli, o niechęci oficerów angielskich do wojennego z niemieckimi koleżeństwa, o zamiarze Anglii i Włoch wycofania się z blokady z chwilą rozpoczęcia waszyngtońskich rokowań.

KRONIKA

Lwów, 22 stycznia.

— **U JE. P. Marszałka krajowego** Andrzeja hr. Potockiego i Krystyny hr. Potockiej, odbędzie się w bieżącym karnawale wielki bal w dniu 14 lutego.

— **Czterdziestoletnia rocznica styczniowa.** Staraniem komitetu dla obchodów narodowych odbył się wczoraj w sali „Filharmonii“ lwowskiej uroczysty wieczór, na który przybyli weterani z r. 1863/4 i liczna publiczność.

Słowo wstępne wygłosił dyrektor Majerski, składając cześć weteranom ostatniej walki, poczem dalszy program wieczoru wypełniły produkcye wokalno-muzyczne.

Po wieczorze w „Filharmonii“ liczne grono uczestników zebrało się w górnych salach restauracyjnych, gdzie spędzono parę godzin na miłej pogadance przy wieczerzy.

Towarzystwo weteranów z r. 1863 4 miało odbyć wczoraj po południu w sali ratuszowej jak corocznie w rocznicę styczniową, walne zgromadzenie. Zgromadzenie to jednak nie przyszło do skutku, gdyż po zagajeniu zebrania przez I. Wiceprezydenta p. Antoniego Jaxę Chamca, uchwalono na wniosek p. Niemczynowskiego ze względu na uroczystość jubileuszową odroczyć zgromadzenie do dziś godziny 10 rano.

W sali Towarzystwa pedagogicznego odbył się wczoraj uroczysty wieczór, urządzony przez stronnictwo socyalno-demokratyczne. Słowo wstępne wygłosił radny miejski p. Hudec.

Teatr ludowy urządza dziś uroczyste przedstawienie ku uczczeniu rocznicy styczniowej. — Słowo wstępne wygłosi p. Bronisław Laskownicki, poczem odegraną zostanie sztuka w 5 aktach Bolesławicza p. t. „Belweder“.

W sobotę, 24 b. m., urządza także Towarzystwo polskiej młodzieży rękodzielniczej im. Kilińskiego we Lwowie uroczysty wieczór w lokalu własnym przy ul. Akademickiej l. 8.

Obchód 40 letniej rocznicy styczniowej urządza lwowska „Gwiazda“ w dniu 8 lutego b. roku. Odroczone wczoraj obrady walnego zgromadzenia rozpoczęto dziś około godziny 11 przed południem przy udziale przeszło 150 członków na nowo. Przewodniczył I. wiceprezes p. Antoni Jaxa Chamiec.

Po odczytaniu całego szeregu telegramów nadesłanych z powodu uroczystości, między innymi także od Maryi Konopnickiej, bawiącej chwilowo w Brzuchowicach, przyjęto do wiadomości sprawozdanie wydziału z czynności za rok ubiegły i udzielono mu absolutoryum z rachunków.

Następnie dokonano wyboru prezesa i pierwszego wiceprezesa Towarzystwa. Prezesem wybrano przez aklamacyę ponownie ks. Adama Sapiehę, I. wiceprezesem zaś znaczną większością głosów p. Antoniego Jaxę Chamca.

Na tem odroczono dalszy ciąg zgromadzenia do godziny 4 po południu.

— **Z Uniwersytetu.** P. Włodzimierz Jan Serkowski, rodem z Brzeżan, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

Immatrykulacya tych słuchaczy którzy się nie immatrykulowali w pierwszym terminie (15 i 16 grudnia z. r.), odbędzie się w poniedziałek dnia 26. stycznia, o godzinie 12 w południe w auli Uniwersytetu.

— **Z Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych.** Na zebraniu Koła sanocko-jasielsko-krośnieńskiego miał prezes Koła dyrektor Matusiak dnia 17 b. m. w Jaśle odczyt o „Dziadach“ Mickiewicza. Odczyt był wielce interesującym z powodu wielu zupełnie nowych kwestyi w nim poruszonych. Prelegent zajmował się tylko „Dziadami“ kowieńsko-wileńskiemi, które jak wiadomo, były napisane w czterech częściach, a z których poeta wydał tylko dwie t. j. II. i IV. Po śmierci poety znaleziono jeszcze tak zwane fragmenta części I., części zaś III. nie mamy wcale i niewiadomo nawet, co było jej treścią. Prelegent objaśnił te tak zwane fragmenta części I. i jak się nam zdaje udowodnił, że fragmenta te stanowią całą I. część „Dziadów, której nie brakuje ani jednego słowa. Zrozumienie części I. tudzież samej istoty bohatera poematu na podstawie wskazówek samego poety i poematu pozwoliło wejrzeć i w pierwotny plan „Dziadów“ kowieńsko-wileńskich, z którego okazuje się naocznie, co było przedmiotem zaginionej III. części „Dziadów“. Jak się dowiadujemy, ciekawą swą rozprawę, tyczącą się całych „Dziadów“ ma dyrektor Matusiak ogłosić wkrótce drukiem.

— **Powszechne wykłady Uniwersyteckie.** W piątek dnia 23 bm Profesor Uniw. dr. J. Zakrzewski. Początkowe wiadomości z fizyki, część II. (z doświadczeniami) zakład fizyczny Uniwersytetu, Długosza 8. Początek o godz. w pół do ósmej.

W Stanisławowie w niedzielę dnia 25 bm., prof. dr. F. Tondera, „O życiu gadów“.

— **W czytelni kobiet** odbędzie się w sobotę, 24 bm., obchód 40-letniej rocznicy styczniowej, na który złożą się: wstępne słowo, wygłoszone przez p. Drewnowskiego, produkcye fortepianowe odegrane przez p. Antoninę Walewską, deklamacye pni M. i pna P., śpiew p. Wandy Melchertówny, utwór „Groby Syberyi“, wygłoszony przez autorkę p. A. Neumanową, wiersz nadesłany „Cienie“ J. Miodoborskiego, i śpiewy choralne złożone z pieśni patryotycznych. Początek o godzinie 6. Wstęp wolny dla członków „Czytelni kobiet“ i osób przez nich zaproszonych.

— **Stowarzyszeniu pracy kobiet** we Lwowie udzielił Wydział krajowy z funduszów przemysłowych zasiłku w kwocie 700 koron na zakupno materyałów do nauki wyrobu krawatek.

— **Z Muzeum narodowego.** „Improwizacya Mickiewicza“, grupa w bronzie Wacława Szymanowskiego, znajduje się już obecnie w Muzeum Narodowem. Jak wiadomo, rzeźbę tę zakupił do Muzeum P. Minister oświaty dr. Hartel na ostatniej wystawie Towarzystwa „Sztuka“ w wiedeńskiej secesyi. Dzieło to zyskało sobie w Wiedniu powszechne uznanie. P. Szymanowski starał się odtworzyć Mickiewicza w tym stanie duszy, kiedy po improwizacyi zemdlał i dopiero na rękach przyjaciół przyszedł do przytomności.

— **Zasiłki dla ochronek.** Z uchwalonego przez Sejm na rok 1902 ryczałtu na ochronki, przyznał Wydział kraj. w dalszym ciągu na rzecz powstać mających lub na dokończenie istniejących ochronek zasiłki bezzwrotne: Ruskiej ochronce dla dzieci w Peczeniżynie 50 kor., Tow. pań św. Wincentego á Paulo w Przemyślu 150 kor., ochronce dla małych chrześciańskich dzieci w Gorlicach 200 kor., oraz sześciu ochronkom dla dzieci szkolnych w Szynwaldzie, Skrzyszewie, Żdżarach, Świniej Górze, Jastrzębce i Wałkach pod Tarnowem po 400 kor.

— **Z kasyna miejskiego.** Na wieczór z tańcami, który urządza kasyno w sobotę 24 bm., będzie lista zamkniętą stanowczo w piątek o godzinie 8 wieczorem. Lista do menueta, który ma być odtańczony w strojach francuskich na kostyumowym wieczorze kasynowym 7 lutego b. r. jest już zamkniętą. Zgłoszenia zaś do innych grup kostyumowych przyjmuje kancelarya

MAETERLINCK.

(Z powodu zapowiedzianego przedstawienia „Monny Vanny“ na scenie lwowskiej, przez trupę francuską).

Jedną z ciekawych i pozornie przynajmniej trudnych do rozwiązania zagadek, jest powszechny rozgłos, jakim cieszy się autor „Monny Vanny“. Pisząc „cieszy się“, czuję, że używam niewłaściwego wyrazu, bo Maeterlincka rozgłos nie cieszy, on go nigdy nie pragnął, nigdy nie szukał, przeciwnie unikał go i stroniąc od ludzi, okazywał zawsze w praktyce wielką dla sławy pogardę. Zdawałoby się, że to wszystko, co jest właściwością powszechną wrażliwych natur artystycznych: jak pewna wrażliwość na krytykę ujemną a zadowolenie z sądów pochlebnych, jak żądza sławy, poczucie własnej wartości i t. d., — to wszystko jest Maeterlinckowi zupełnie obce. Opowiadają, że na jednem z przedstawień „Monny Vanny“ w teatrze L'Oeuvre w Paryżu, któryś z krytyków, czy literatów, uniesiony pięknością utworu, spotkawszy autora na kurytarzu teatralnym, nie mógł powstrzymać swego zapału, podbiegł do Maeterlincka, porwał go w objęcia i w słowach pełnych zachwytu, usiłował wyrazić mu uwielbienie. Maeterlinck dość szorstko uwolnił się z objęć i przerywając obojętnie potok słów gorących, ostudził zapał, który mu sprawiał przykrość. Czy to skromność, czy pogarda? To raczej najzupełniejsza obojętność, najzupełniejszy brak tego, co innym autorom całe życie wypełnia, — brak żądzy znaczenia, uznania, sławy. Ci co go znają, twierdzą, że w całem jego zachowaniu się nic nie znamionuje tak głośnego autora. Odwiedzających go przyjmuje z uprzejmą powściągliwością, ale mówi mało, widocznie nie znajdując w tem przyjemności, mówi o rzeczach potocznych, nieraz błahych, iż zdawaćby się mogło, że go nic oprócz deszczu i pogody nie obchodzi. Twarz jego o wyrazie łagodnym, nosi jednak znamię głębokiej melancholii, a dziwna prostota całego zachowania się poety, zrazu zdumiewająca a nawet rozczarowująca, przenika z czasem poczuciem rzeczywistej wyższości.

Maeterlinck przedewszystkiem kocha pracę i ciszę. Gdy zimę spędza w Passy, obecność jego nie może zwrócić niczyjej uwagi. A skoro tylko nadejdą miesiące letnie umyka co rychlej do ulubionej wioski Gruchet w Normandyi (Caux), — wioski cichej, położonej wśród równin, daleko od morza. Kilkadziesiąt chałup, lepionych z gliny, pokrytych dachami z czerwonawej słomy, oto wygląd Gruchet. Maeterlinck przepada za tą wioską. Zajmuje on tam dom wysoki, otoczony zielenią i kwitnącymi krzewami, zwany pompatycznie — z a m k i e m. Poeta urządził go sobie na sposób flamandzki. Już zdala dostrzedz można okiennice dworu, malowane na jasno zielono; wewnątrz obszerne i wysokie sale są pobielane, a wszystkie sprzęty jak: stoły, krzesła, tapczany, malowane stylowo. W tem to ustroniu Maeterlinck spędza czas upalny. Tam czuje się zupełnie swobodny wśród swych książek i ciszy, przerywanej chyba świegotem ptactwa lub brzęczeniem pszczół, które ze szczególnem zamiłowaniem pielęgnuje we wzorowo urządzonej pasiece. Tam godzinami całemi widzieć go można, przechadzającego się po ogrodzie, pełnym jabłoni, róż, fiołków i krzewów kwitnących i wsłuchanego z rozkoszą w wielką, uroczystą ciszę....

Człowiek, prowadzący taki tryb życia, oczywiście nigdy nie uczynił nic, aby zyskać powodzenie. Sława sama ku niemu przyszła.

Jak wiadomo Maeterlinck pochodzi z Belgii, z Gandawy, stolicy Flandryi wschodniej, gdzie przebył znaczną, większą część życia. Od lat kilku dopiero opuścił ojczyznę, do której tęskni zawsze, o której nigdy bez głębokiego wzruszenia mówić nie może; marzy on nieustannie o tych niezmierzonych równinach ojczystych, rozpościerających się aż do Północnego morza. — Ilekroć tam wróci, czuje się w pełni szczęśliwym.

W czasie swego pobytu we Flandryi, do trzydziestego roku życia, pisał Maeterlinck, jak wiadomo, małe dramaty, które ze szczególnem lekceważeniem, nazywał dramacikami dla „maryonetek“. Były to utwory marzycielskie, mgliste, bezładne a ciemne, których bohaterowie zdają się działać pod wpływem jakiejś nadprzyrodzonej trwogi, jak gdyby już rozpoznali przerażającą zagadkę świata. W utworach tych, widzimy, w sferze dziwnej, nieokreślonej, taką n. p. nieszczęśliwą księżniczkę Maleine, bladą, przejrzystą, z oczyma osłoniętemi jasnemi brwiami, widzimy Palomidę zabłąkaną wśród grot z drogich kamieni, widzimy Slepców, którzy „słyszą ruch gwiazd“ i małego Tintagiles, pożeranego tajemniczą trwogą i piękną, jasnowłosą Melisandę, a wreszcie poważną i świętą postać Selysetty. Wszystkie te postacie dawnych dramatów Maeterlincka działają niepewnie, poruszają się jak gdyby w dreszczu tajemniczej trwogi, krążą bezwiednie, jak obłąkani, łkający bez widomego powodu.

W utworach tych, dziwnie niejasnych i fantastycznych odczuto jednak od razu sztukę głęboką i czystą. Odczuto i — poczęto, niestety, naśladować, nie rozumiejąc.

Zrozumiano w części, gdy Maeterlinck, po swym *Trésor des Humbles* ogłosił trzy literackie, a raczej filozoficzne rozprawy, które wyjaśniły poniekąd zasady i podstawy jego dotychczasowych utworów dramatycznych. Zrozumiano, że przez usta tych wszystkich rozpaczliwych bohaterów, obracających się w nieuchwytnej atmosferze marzenia i smutków, przemawiała dotychczas tylko jedna, jedyna osoba realna, a był nią sam — Maurycy Maeterlinck. Spostrzeżono, że owe wszystkie gorące i gorączkowe apostrofy do życia, do śmierci, do przestrzeni, wypowiadane blademi usty pierwszych bohaterek, były własną jego tęsknotą, pożądaniem i trwogą. I niebawem w dalszych utworach owe dziecinne łkania i szczebioty zamieniły się w pełne silnych akcentów skargi i zaklęcia. Maeterlinck zmienił po części swoją metodę, bo wewnętrzny jego niepokój i melancholia, pragnienie prawdy i wiedzy wzmogły się do tego stopnia, że poeta wyrazić ich już nie zdołał w kształcie niejako dziecięcym, z konieczności niezupełnym, lecz je w całej pełni wysłowić zapragnął. — I odtąd rzeczywiście nastrój jego, myśl a nawet styl, poczęły być mniej chaotyczne, mniej gorączkowe, mniej przepojone melancholią nieokreśloną, jak gdyby istotnie Maeterlinck coraz lepiej oryentując się wśród cieniów ziemskiej pielgrzymki, coraz czuł się bliższym światła Prawdy. Tej ewolucyi wewnętrznej, tego rozjaśnienia pojęć i co za tem idzie — jasności stylu, ostatnim dotychczas wyrazem jest „Monna Vanna“.

Ale Maeterlinck nie przestał nigdy odwoływać się do szczupłego tylko koła wybranych, do szczupłego grona czytelników czy widzów. Tłumu on nigdy nie miał na myśli tworząc, i poklasku powszechnego nie tylko nie szukał, ale go zawsze unikał. A jednak tłum ten sam przygarnął się do niego, sam do niego przyszedł z gorącym oklaskiem i hołdem. W Anglii, w Niemczech, w Ameryce, a już przedewszystkiem we Francyi imię poety jest nie tylko sławne i głośne, ale i wielbione. Czem to wytłómaczyć?

Maeterlinck powiedział sam o sobie, że od czasu ogłoszenia „La vie des Abeilles“, on stał się niejako arcykapłanem nauki pszczelnictwa. Tłumy nieświadomych dążą ku niemu po radę i wskazówki. To samo powiedziećby można i o innych jego utworach jak n. p. „Le Temple enseveli“ lub „La Sagesse et la Destinée“. I tutaj tłumy „nieświadomych“ zbiegają się w nadziei, że poeta, który sam tak głęboko odczuwa gnębiący niepokój ludzkiej duszy, który drażniony otaczającą go tajemnicą istnienia, szuka „drogi ku światłu“, że ten poeta wyjaśni, wytłómaczy im, własny ich niepokój, wskaże przyczyny i poda skuteczną radę. Albowiem niewątpliwą jest prawdą, że nawet ci, którzy pozornie zajęci są wyłącznie tylko błahostkami życia, że nawet ci, z pozoru zupełnie spokojni, bezpieczni, ustaleni, mają chwile szczególnego wahania, gnębiącego smutku i trwogi — chwile odczucia subtelnych drgnień duszy. Tej współczesnej rozterce duchowej najlepiej odpowiada Maeterlinck i w tem leży zagadka uroku, jaki wywiera...

I oto dlaczego, bezwiednie, bez wysiłku, w cichości pozyskał Maeterlinck taki rozgłos i taką sławę. Wystarczyło mu przemówić do ludzi o tem, co w nich jest wiecznem, cudownem i czystem... Albowiem w głębi każdego z nas jest dusza, która żyje w oczekiwaniu, którąśmy błahostkami życiowemi stłumili i niejako na wygnanie skazali, ale która na każde zawołanie objawić się w nas gotowa. Maeterlinck umiał odwołać się do tej wygnanej królowej, umiał zrozumieć i wyrazić jej ból i tęsknotę. W nagrodę otrzymał — sławę.

U nas Maeterlinck jest zapewne mało znany w oryginale. A znany jest z najgorszej strony, to jest w utworach swoich licznych naśladowców. Ci zaś nie odczuwając ani ducha, ani treści, wypowiadali to z pozą i sztucznie, co u Maeterlincka jest szczerem, prawdziwem i dlatego istotnie głębokiem. — Mamy nadzieję, że piątkowe przedstawienie ukaże nam poetę w jego rzeczywistym blasku.

kr.

kasyna do końca bm. Wzory kostyumów są do przejrzenia w kancelaryi kasyna.

— **Z karnawału.** Stowarzyszenie rękodzielników lwowskich „Gwiazda“ urządza w sobotę, 24 bm. na dochód funduszu inwalidów, wdów i sierót wieczorek maskowy.

— **Obwieszczenie** Prezydyum c. k. Namiestnictwa o rozpisaniu nowych wyborów do Rady powiatowej w powiecie łańcuckim 12 członków z grupy gmin wiejskich na 26 lutego, 6 członków z grupy gmin miejskich na 28 lutego i 8 członków z grupy większych posiadłości na 2 marca b. r. — zamieszczone jest w dzienniku urzędowym dzisiejszego numeru *Gazety lwowskiej*.

— **Dla robotników w Jaworznie.** Wydział krajowy uchwalił na wczorajszej sesyi udzielić zasiłek w kwocie 20.000 kor. z funduszu dyspozycyjnego dla robotników, pozbawionych pracy w Jaworznie.

△ **Umysłowo chorego** Jana Niemca, kowala, który wczoraj przed południem przyszedłszy do gmachu sądu krajowego karnego, przy ul. Batorego, począł rozdawać woźnym i strażnikom więziennym pieniądze, oddała policya w opiekę komisaryatowi II. dzielnicy.

Przy nieszczęśliwym znaleziono kwotę 613 kor. 76 hal.

△ **Samobójstwo.** Dziś nad ranem odebrał sobie życie 42-letni Jędrzej Burzyński, gospodarz gruntowy z Kleparowa, powiesiwszy się na sznurze umocowanym do drabiny wiszącej nad jedną ze stajen hotelu Mołdawskiego.

Po skonstatowaniu śmierci samobójczej przez lekarza miejskiego, odstawiono zwłoki denata do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

Powodem samobójstwa mają być niesnaski rodzinne.

△ **Znaczna kradzież.** Do zamkniętego mieszkania p. F. Z. przy ulicy Sadownickiej l. 75, dostał się wczoraj po południu po wybiciu okna jakiś rzezimieszek i skradł z szafki 2 złote pierścienie wartości 50 kor. i 1000 kor. gotówką.

Podejrzanego o popełnienie tej kradzieży murarza Ludwika Pańkiewicza aresztowała policya.

△ **Kronika policyjna.** Ubiegłej nocy usiłowali niewyśledzeni dotychczas sprawcy dostać się do składu skór Markusa Kahanego w gmachu skarbkowskim. Oderwali już dwie kłódki, spłoszeni widocznie przez przechodniów zbiegli, nie wyrządziwszy żadnej szkody.

Zgubiono: srebrny zegarek o jednej kopercie z krótkim złotym łańcuszkiem i opalem, jako wisiorkiem; kartkę zastawniczą Banku dla handlu i przemysłu nr. 1857.

Znaleziono: kartkę zastawniczą Banku hipotecznego nr. 12025.

— **„Krzyżacy“ na scenie czeskiej.** Teatr praski „Urania“ wystawił dziś „Krzyżaków“ Sienkiewicza w przeróbce A. Walewskiego. Przekładu dokonał dr. B. Prusig, jeden z wybitniejszych publicystów czeskich, zajmujących się polską literaturą.

— **Zmarli** we Lwowie Józef Skarbek Kruszewski w 70 r. życia; Rozalia Pachman w 67 r. życia; Antonina Bodnar, nauczycielka; Henryk Grabiński artysta malarz, b. profesor szkoły sztuk pięknych w Krakowie.

W Krakowie Hortensya z Rożnów Borzęcka w 90 r. życia; Zofia Grafczyńska, żona b. urzędnika tamtejszego magistratu w 41 roku życia; Juliusz Karol Benedykt Natmiller, b. oficer legii polskiej na Węgrzech z r. 1848, i weteran z r. 1863, w 80 r. życia; Natalia Witkowska z Królestwa Polskiego w 74 r. życia.

W Stanisławowie Kazimierz Pieńczykowski w 36 roku życia; Stanisław Alabanda Dulęba, starszy rewident kolei państw. w Stanisławowie, weteran z r. 1863, w 57 r. życia.

— **Schronisko dla epileptyków.** Pod przewodnictwem ks. Franciszka Auersperga zawiązał się w Wiedniu komitet, który wydał już odezwę z prośbą o nadsyłanie składek na budowę schroniska dla tych nieszczęśliwych ludzi, których jako nieuleczalnych szpitale publiczne nie przyjmują — chyba przemijająco na czas napadów, do zakładów zaś dla obłąkanych dostają się tylko najcięższe wypadki, niebezpieczne dla otoczenia z równoczesnem zboczeniem umysłowem.

— **Towarzystwo dla niesienia pomocy suchotnikom** ukonstytuowało się w Wiedniu. Prezydentem obrano hrabiego Henryka Lützowa. Do komitetu wszedł także radca Dworu i szef sekcyi w Ministerstwie oświaty dr. Ćwikliński. Inicyatywę do utworzenia takiego Towarzystwa dał radca Dworu dr. Kusy, szef sanitarny w Austryi, który przy swoich licznych zajęciach urzędowych pracuje gorliwie w Towarzystwie hygienicznem wiedeńskiem i w różnych Towarzystwach socyalnych i naukowych i bierze udział gorliwy w zjazdach hygienicznych, przeciwgruźliczych.

— **Z Wiednia** donoszą do *Czasu*: Polski kościół na Rennweg, który zawdzięczamy życzliwości Najj. Pana i trosce o nasze potrzeby, nietylko zewnętrzną i wewnętrzną architekturą miłe sprawia wrażenie i przyciąga do siebie, ale także niestrudzoną działalnością religijną i dobroczynną OO. Zmartwychwstańców, którzy nim ku niemałemu pożytkowi polskiej kolonii zarządzają. To też znajdują w niej nie jałową życzliwość, lecz czynne poparcie. W święta i niedziele odbywa się o godz. 12 Msza św., na którą śpieszą tutejsi nasi wyżsi urzędnicy z rodzinami, oraz rozrzuceni no Wiedniu polscy robotnicy; wreszcie także rodziny z wyższego towarzystwa wiedeńskiego, zamieszkujące tę arystokratyczną dzielnicę. Chór męski polski na cztery głosy wykonywa obecnie kolędy, z ciekawością przez obcych, z rozczuleniem przez swoich słuchane. Opiekun polskiego kościoła, hr. Karol Lanckoroński, pierwszy umożebnił utworzenie tego chóru; przyszedł także z pomocą p. Wacław Zaleski. Prezesem chóru jest p. Antoni Tomaszewski. Nie brak też darów. Z hr. Zamoyskich ks. Lubomirska ofiarowała piękny welon; hr. Włodzimierzowa Dzieduszycka trzy ornaty; pp. Winkowscy kapę; p. Michalina Kniaziołucka, żona b. Ministra skarbu i szefa sekcyi, prześliczne antypodyum i trzy pokrycia na ołtarz; radczyni Tadeuszowa Pilatowa dywan i ornat; p. Rittnerowa, wdowa po Ministrza dla Galicyi, dywan; p. Karolina Raczyńska ornat. — Kościół na Rennweg, który jest stacyą i gościnnem przytuliskiem dla księży polskich i dostojników Kościoła, przejeżdżających przez Wiedeń, stał się także główną kwaterą polskiej tutejszej dobroczynności. Powstałe na życzenie ks. Arcybiskupa Teodorowicza Tow. dobroczynne pod wezwaniem Św. Wincentego á Paulo, chociaż dopiero liczy kilka miesięcy istnienia, rozwija się coraz lepiej i prawidłowo, pod znakomitem a nieznużonem przewodnictwem ks. Lubomirskiej. Towarzystwo roztoczyło opiekuńcze swe skrzydła niemal już nad całą ubogą warstwą polskiej kolonii. Nietylko niesie jej pomoc, ale czuwa nad nią, a członkowie jego sami niemały z tego wynoszą duchowy, społeczny i narodowy pożytek. — W sobotę odprawione zostało w kościele polskim żałobne nabożeństwo za zmarłego we Lwowie hr. Łosia. — Przygotowują się różne dobroczynne wieczory, dla zapobieżenia potrzebom kościoła, oraz Tow. pod opieką św. Wincentego.

— **Straszny dramat rodzinny.** Z Wiednia donoszą: W jednem z pomieszkań realności przy Engertstrasse l. 204 na Leopoldstadzie rozegrał się wczoraj straszny dramat rodzinny. Starszy strażnik skarbowy, Maurycy Knische stracił przed kilku miesiącami żonę, która pozostawiła mu dwóch synów, trzyletniego Aleksandra i półtoraletniego Rajmunda. — Obecnie właśnie z powodu dzieci Knische miał zamiar po raz drugi się ożenić, a ślub miał się odbyć za kilka dni. Wczoraj rano, Knische wysłał służącą do miasta, a podczas jej nieobecności powiesił obu swych synów, a następnie sam sobie odebrał życie przez powieszenie. Gdy służąca powróciła z miasta, ku wielkiemu swemu przerażeniu ujrzała trzy trupy. Powody tego strasznego czynu nie są znane, zauważono atoli, iż Knische od tygodnia popadł w melancholię.

— **Międzynarodowy kongres** straży pożarnych w połączeniu z wielką próbą gaszenia pożarów, odbędzie się w r. 1904 w Budapeszcie.

— **Krwawa zemsta.** Z Budapesztu donoszą: Na Węgrzech zdarzył się w miejscowości Kissorosz bardzo tragiczny wypadek. Rumun, nazwiskiem Barbu, przybył do pomieszkania swego rywala Karabasza i chcąc go zabić, wypalił do niego 5 razy z rewolweru. Karabasza wprawdzie nie trafił, jednakże zabił trzy inne osoby znajdujące się wówczas w pokoju.

— **O szczególnym wypadku,** stanowiącym jeszcze jeden dowód jak niebezpieczną jest dotąd jazda samochodami, donoszą gazety zagraniczne. Dwoje mieszkańców Kolmaru, — mąż z żoną — jechało samochodem do Belfortu. W pobliżu celu wycieczki palacz odwrócił się i ujrzał swych pasażerów opartych o poduszki pojazdu, nieprzytomnych. Przerażony, skierował samochód do szpitala, gdzie lekarze stwierdzili zatrucie gazami benzynowymi. Stan chorych jest groźny.

— **Zwalczanie gier hazardowych.** Jak donoszą *Nowosti*, specyalna komisya przy rosyjskiem ministerstwie spraw wewnętrznych zajmie się wkrótce opracowaniem środków zwalczania hazardu karcianego w klubach.

— **Trojaczki zrośnięte** wydała w tych dniach na świat Matylda Coinccia w Lecco znana ogólnie z niezwykłej urody i pięknej postawy. Ojciec zaś jest silnej budowy. Poród nastąpił w 7 miesiącu przy pomocy operacyi. Dzieci przyszły na świat nieżywe. Dwoje dzieci wspaniale rozwinięte, o ślicznych rysach twarzy i główkach pełnych czarnych loczków. Zrośnięcie najzupełniej odpowiada, jak mówią, bliźniętom syamskim, — ciągnie się od bioder do połowy brzucha.

Najciekawszym jest trzeci noworodek. Wyrasta z uda jednego z dwojga dzieci. Widocznie nosząc na sobie znamiona pasożytnicze, ma korpus miniaturowy, częściowo tylko rozwinięty i główkę wielkości włoskiego orzecha. Ułożony w poprzek obojga rozwiniętych dzieci, tworzy wraz z niemi niebywały dotychczas okaz anatomiczny.

— **Z prasy.** W Stanach Zjednoczonych wychodzi obecnie prócz angielskich, 743 gazet niemieckich, 38 czeskich, 37 polskich, 39 francuskich i jedna łacińska w Filadelfii.

— **Campanile.** W dniu św. Marka, 25 kwietnia, odbędzie się uroczyste położenie kamienia węgielnego pod nową Campanilę. Na uroczystość przybędzie do Wenecyi król włoski. Równocześnie będzie otwarta międzynarodowa wystawa dzieł sztuki.

Notatki literacko-artystyczne.

Odczyt prof. dr. Bołoza-Antoniewicza o Boecklinie i jego wystawie we Lwowie odbędzie się w niedzielę dnia 1 lutego o godzinie 5 po południu w sali ratuszowej.

Bilety wstępu nabywać można już obecnie do dnia odczytu t. j. 1 lutego do godziny 1 w południe w kancelaryi Towarzystwa sztuk pięknych (Teatralna nr. 10) i w księgarni Altenberga, zaś w dniu odczytu przy kasie w sali ratuszowej od godziny 4 po południu.

Ceny wstępu: miejsca siedzące po 1 K., stojące i galerya po 50 hal.

Z Towarzystwa Sztuk Pięknych. Obecna wystawa prac Jana Styki oraz wystawa szkiców zostanie zamkniętą 25 b. m. t. j. w niedzielę wieczorem aż do dnia otwarcia zapowiedzanej wystawy dzieł Boecklina, które nadejdą do Lwowa w ostatnich dniach stycznia lub w pierwszych dniach lutego.

Ceny wstępu podczas trwania wystawy Boecklina ustanowiono następujące:

Dopłata dla członków Towarzystwa 30 hal. od osoby za okazaniem biletu rocznego na rok bieżący 1093.

Wstępy dla nieczłonków: pojedynczy bilet 1 kor., bilet familijny jednorazowy dla 5 osób 3 kor., abonament 6 biletów 4 kor. zaś 13 biletów 8 kor. Wstęp dla studentów 30 hal.

Bogato ilustrowany naukowy katalog obejmujący 20 rycin ze słowem wstępnem i informacyjnym artykułem prof. dr. Jana Bołoz-Antoniewicza po cenie 1 kor.

Wystawa otwartą będzie od godz. 11 rano do 8 wieczorem.

Redakcya „Ilustracyi Polskiej“ donosi nam, że prof. Feliks Szopski nie należy do grona sędziów w konkursie na pieśni polskie, rozpisanym przez *Ilustracyę Polską*.

Do składu tego sądu należą: prof. dr. Fr. Bylicki, Chybiński, Stachiewicz, dyr. Steibelt i L. Szczepański.

Bronisławy Ostrowskiej. (Edmy Mierz) „*Opale*“. Warszawa. Nakładem Jana Fischera, 1902.

W „Opalach“ panuje cisza. Srebrne struny harfy dźwięczą półgłośnie.

„Wyleciała mi z duszy piosenka,
Wyleciala jak ten młody ptak,
Co się lotów wichroskrzydłych lęka
I któremu sił do lotu brak“.

mówi autorka samo o własnej pieśni. „Rozbujana na powietrzu złotem, pod błękitem słonecznym bez chmur“, ku słońcu tylko iść może — ku szczęściu. Miękkość kobieca w niej jest i bezoporność w tych strofach, które są istotną cząstką jej duszy, prześwietla się organizacya psychiczna, stojąca zdala od żywiołowych porywów, od żywiołowych walk. Lgnie bezwiednie do nastroju rozpływającego się w mleczno-błękitnych jaśnieniach opalu, chciałaby:

„Zasnąć jak ona cicha
Lilia na fali,
Co senną wonią lekko oddycha
Pod mgławych niebios dzwonem z opali,
Lilią, co jeno niebu się żali,
Że jej bladego dotknął kielicha
Tylko prąd fali.,.

Jest w niej wdzięk cieplarnianego kwiatu i świateł nocy sierpniowej,

— „Co się łagodnie i bezgłośnie palą
Ogromnie jasną, lazurową falą“...

To nie jest pospolita D é c a d e n c e! Bezsiła życia, jeno wielka tkliwość, tęsknota, i poczucie właściwości duszy kobiecej, która musi dla własnego szczęścia, dla własnego spokoju uwierzyć głęboko:

„Że wielkie kochanie
Jest Bożym ptakiem zbłąkanym na ziemi —
Że może loty kierować w otchłanie,
Lecz pewnem skrzydłem przelata nad niemi,
Że ono kiedyś w jasności zórz stanie
Na blask rozpięte skrzydłami wielkiemi,
I w one skrzydła niezmiernie utuli
Tych, co głęboko wierzyli i czuli“...

W „Opalach“ rozświetlają się nastroje bardzo szczere, rzucone na kanwę poezyi ujętej w formę wytworną, naginającą się doskonale do treści. Przejawia się charakter talentu posiadający zdolność bezpośredniego odczuwania wrażeń talentu, który dzisiaj jeszcze niema wyraźnych wytycznych swego rozwoju, lecz kryje już w sobie jego zapowiedź. *(w).*

Z teatru. Dzisiejsze przedstawienie „Dyktatora“ w teatrze Miejskim rozpocząć się musi ze względu na długość swą punktualnie o godzinie siódmej wieczorem. Ponieważ zaś prolog, poprzedzający to widowisko, wymaga zupełnej ciszy, przeto zarząd teatru zawiadamia, iż w czasie trwania prologu, wchodzenie na widownię będzie wzbronione — i uprasza osoby, mające zamiar przybyć na przedstawienie „Dyktatora“, o jawienie się na widowni już przed uderzeniem godziny siódmej.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we czwartek, po raz I. „Dyktator“ w 4 aktach z prologiem (na tle wypadków 1863 r.) przez Jerzego Żuławskiego.

W piątek po raz I. „Monna Vanna“ sztuka w 3 aktach Maurycego Maeterlincka. Występ Towarzystwa francuskiego z p. Georgettą Leblanc-Meaterlinck i Albertem Darmont w głównych rolach Monny Vanny i Prinzivalla.

W sobotę po raz I. w tym sezonie „Faust“ opera w 5 aktach Guonoda. Gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej, Augusta Dianni, Józefa Szymańskiego i Juliana Jeromina.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po poł. „Jaś i Małgosia“, bajka operowa w 3 aktach a 5 odsł. E. Humperdincka.

W niedzielę o godz. 7 wieczorem po raz 4 „Wolny strzelec“ opera romantyczna w 3 aktach (5 odsł.) K. Webera. Gościnny występ Modesta Mecińskiego, występ Maryi Gembrzewskiej i Juliana Jeromina.

W poniedziałek po raz II. „Dyktator“ w 4 aktach z prologiem (na tle wypadków 1863 r.) przez Jerzego Żuławskiego.

We wtorek „Halka“ opera narodowa w 4 aktach Stanisława Moniuszki. Gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej, przedostatni występ gościnny Modesta Mecińskiego, występ Juliana Jeromina i Józefa Szymańskiego.

Repertuar „Filharmonii“ lwowskiej.

Dziś we czwartek dnia 22 stycznia: Wielki koncert filharmoniczny ze współudziałem Stelli Dycz wiolinistki i Wiktora Grąbczewskiego artysty opery warszawskiej.

W sobotę, dnia 24 stycznia, wielki koncert filharmoniczny ze współudziałem Stelli Dycz i Wiktora Grąbczewskiego.

Program I. Wagner: Marsz z op. „Tannhäuser“. 2. Brahms: Koncert odegra z tow. ork. S. Dycz. 3. a) Czajkowski: Arya z op. „E. Onegin“, b) Massenet: Arya z op. „Herodyada“. II. 1. Szewczyk: Wspomnienia odegra Dycz. 2. Leoncavallo: Arya z op. „Pajace“ odśpiewa z tow. ork. W. Grąbczewski. III. 1. Orkiestra. 2. Pieśni, odśpiewa W. Grąbczewski. Początek wyjątkowo o godz. pół do 7. Ceny miejsc znacznie zniżone.

W niedzielę koncert popularny.

Z Filharmonii. W sobotnim koncercie wystąpią po raz drugi i ostatni S. Dyaz i W. Grąbczewski. Dyrekcya umożliwiła szerszej publiczności przybycie na ten koncert przez znaczne zniżenie cen (prawie o połowę). Grąbczewski odśpiewa między innemi sławną aryę z op. „Eugeniusz Onegin“ i z „Herodyady“, a S. Dycz odegra Koncert Brahmsa, którym w Paryżu wzbudzić miała niezwykły entuzyazm.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Z Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.

Dnia 19 b. m. odbyło się posiedzenie Rady nadzorczej Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń. Na posiedzeniu tem przeprowadzono rewizyę dotychczasowej taryfy ogniowej i uchwalono projektowane w tejże taryfie zmiany według wniosków Dyrekcyi i komisyi taryfowej, która, zebrawszy się na kilka dni przedtem, obszerne i cyframi statystycznemi szczegółowo uzasadnione przedłożenie Dyrekcyi gruntownie zbadała.

Tym sposobem stało się zadość od dawna odczuwanej i kilkakrotnie także na posiedzeniach Rady nadzorczej podnoszonej potrzebie skonstatowania, czyli dotychczasowa taryfa odpowiada istotnym stosunkom niebezpieczeństwa tak, jak one się na podstawie statystyki, która jest najlepszym probierzem każdoczesnej taryfy, przedstawiają. Badania statystyczne wykazały, że pewne korrektury w taryfie są w samej rzeczy niezbędne, gdy bowiem niektóre kategorye ubezpieczeń wykazują zyski, to inne dają bardzo znaczne straty, należało przeto dla pierwszych dotychczasową zbyt wysoką taryfę cokolwiek obniżyć, dla drugich zaś podnieść, nadto okazała się potrzeba uwzględnienia zmiany stosunków, wynikającej z coraz liczniejszego przyrostu drobnych ubezpieczeń.

Zmiany uchwalone w dotychczasowej taryfie przez Radę nadzorczą, są, na ogół biorąc, dość nieznaczne.

Najważniejszą z nich jest wprowadzenie należytości manipulacyjnych. Należytości takie pod nazwą „Polizzengebühren" istnieją we wszystkich Towarzystwach asekuracyjnych, istnieją one także w taryfie galicyjskiej Towarzystw akcyjnych i „Slavii", a są wynikiem konieczności pociągnięcia do pewnych opłat na pokrycie kosztów administracyi także i tych ubezpieczonych, którzy opłacają zaliczkę tak drobną, że po pokryciu właściwego ryzyka nic już na pokrycie kosztów administracyjnych nie pozostaje. W Towarzystwie krakowskiem, jako wzajemnem, wprowadzenie tych opłat okazało się tem więcej uzasadnionem, że członkowie jego wszyscy na równi korzystają ze zwrotów; a więc i ci członkowie, których premia nawet na pokrycie samego ryzyka nie wystarcza. Pomimo to, tak Dyrekcya jak i Rada nadzorcza, kierując się tą samą dążnością, która zawsze ożywiała instytucyę, aby i najuboższym warstwom ludności ubezpieczenie, o ile możności, uprzystępnić, nie poszła przy wprowadzaniu tych należytości tak daleko, jak to zwykle w taryfach Towarzystw asekuracyjnych bywa, lecz ustanowiła dla ubezpieczeń najmniejszych t. j. tych, których wartość ubezpieczona nie przekracza 500 koron, opłaty manipulacyjne minimalne, bo wynoszące tylko 30 h. czyli 15 ct. od policy, stopniując te opłaty dalej w miarę tego, czy polica obejmuje ubezpieczenie nowe, czy tylko odnowienie, do 50 h. przy odnowieniach ubezpieczeń, a do 1 korony przy ubezpieczeniach zupełnie nowych, w miarę wzrostu ubezpieczonej wartości.

Właściwa taryfa obejmuje zniżki dla tych kategoryj, które dały wyniki szczególnie korzystne, a dla których taryfy dotychczasowe okazały się za wysokiemi, a mianowicie: dla towarów w budynkach ogniotrwale krytych w lepszych miastach, dalej dla wszystkich budynków drewnianych twardo krytych, dla inwentarza żywego i wołów opasowych, a wreszcie ziemiopłodów, ubezpieczanych sposobem ciągłym. Natomiast wprowadzono nieznaczne podwyżki dla budynków drewnianych gontem krytych w gorszych miasteczkach, oraz dla budynków słomą krytych tak w najgorszych miasteczkach, jak i po wsiach, zwłaszcza, jeżeli znajdują się w położeniu bardzo ścieśnionem, nie odpowiadającem tak dawniejszej, jak i obecnie obowiązującej ustawie budowlanej; na tych bowiem ryzykach Towarzystwo poniosło, jak się ze statystyki okazuje, znaczne straty.

Przy sposobności rewizyi taryfy, tak dyrekcya jakoteż komisya specyalna taryfowa porównywały taryfy krakowskiego Towarzystwa jak najszczegółowiej z taryfami innych Towarzystw, operujących w Galicyi, na Bukowinie i Szlązku, przyczem skonstatowano, że zrewidowana taryfa, która z dniem 1 kwietnia b. r. wchodzi w życie, nie jest wyższą od taryf Towarzystw konkurencyjnych, a w wielu pozycyach niższą.

Kartel żelazny dla budowy mostów, jak donoszą z Wiednia do *Czasu*, uchwalił po zaciętej walce przypuścić do swego grona dwie najważniejsze firmy galicyjskie, mianowicie fabrykę sanocką i największą firmę krakowską p. Zieleniewskiego, wyznaczając im kontyngent w wysokości jednej czwartej części całej konsumcyi galicyjskiej. Także kartel dla rur żelaznych uznał się za pokonanego w walce z Sanokiem i zaproponował mu udział w kartelu z dość znacznym kontyngentem.

Kartel naftowy. Donoszą z Wiednia: Rokowania o kartel naftowy znowu zostały wznowione. Jeden z największych producentów austryackich udał się do Budapesztu, gdzie zastał u węgierskich rafinerów jak najlepsze usposobienie. Trudność czyni tylko galicyjsko-karpackie Towarzystwo naftowe, które żąda podwyższenia kontyngentu dla swej rafineryi w Preszburgu, podnosząc, iż poczyniło tam wielkie inwestycye. Jeżeli Tow. od tego żądania odstąpi, kartel jest możliwy. W przyszłym tygodniu odbędzie się zjazd rafinerów, którzy zastanowią się nad propozycyami Tow. „Ropa".

Wiedeń, 22 stycznia. *(Telegram)* Na zaproszenie Rządu odbyła się tu wczoraj w Izbie handlowo-przemysłowej ankieta w sprawie obesłania wystawy w St. Louis. Przewodniczący zawiadomił zebranych, że już 67 firm zgłosiło gotowość wzięcia udziału w wystawie.

OSTATNIA POCZTA

Wtorkowy bal u Dworu zgromadził przeszło 700 osób w apartamentach Burgu wiedeńskiego. Z Polaków obok pań i panów piastujących urzędy dworskie, byli obecni: poseł Dawid Abrahamowicz, Emil hr. Baworowski, Stanisław hr. Badeni, Wojciech i August hr. Dzieduszyccy, radca Namiestnictwa Fedorowicz, prezes Jaworski, Karol hr. Lanckoroński, ks. Andrzej Lubomirski, ks. Paweł Sapieha z małżonką, posłowie Wielowiejski i Ant. hr. Wodzicki, baronowa Ziemiałkowska i w. i.

Według *N. W. Tagblattu*, Najj. Pan rozmawiał na ostatnim balu dworskim dłuższy czas z wiceprezydentem Izby p. Kaiserem. Między innemi powiedział Najj. Pan;

— Cieszy mnie, że pana widzę. Czy pan już przyszedł do siebie? Była to wielka praca. Bardzo szczegółowo śledziłem wydarzenia w Izbie poselskiej i cieszę się z pańskiej wytrwałości. Jestto bardzo pocieszającem, że tak znaczna część Izby popiera prezydyum skutecznie — widać, że Izba sama chce już raz uporządkować stosunki.

Na dalszą uwagę p. Kaisera zauważył Najj Pan:

— Spodziewam się, że podobne stosunki już się nie powtórzą, skoro stronnictwa mają chęć zrobienia porządku.

Pos. Kaiser zauważył, że potrzebnąby była zmiana regulaminu.

— I jak tak sądzę — rzekł Monarcha. — Głównem zadaniem parlamentu byłoby na tej drodze dojść do sanacyi.

Z Wiednia donoszą, że członkowie Koła polskiego, obeznani dokładnie ze sprawą cukrową, odbyli wczoraj dłuższą naradę i sformułowali żądania Koła, co do kontyngentu. Koło zażąda miernego podwyższenia kontyngentu rafinady, a bardzo znacznego, bo około 40 prc. podwyższenia kontyngentu surowca.

Izba posłów sejmu węgierskiego przyjęła dziś w trzeciem czytaniu przedłożenie cukrowe.

Francuska Izba deputowanych przyjęła jednogłośnie przedłożenie rządowe o udzieleniu cierpiącej głód rybackiej ludności w Bretanii zapomogi pół miliona franków.

Minister spraw zagranicznych p. Delcassé złożył na posiedzeniu Izby 20 stycznia dawniej już zapowiadane oświadczenie w sprawie macedońskiej. Minister powiedział, że akcya Francyi dąży do pomyślnego ukształtowania stosunków macedońskich, że w skutek tego rząd francuski, jako wierny sprzymierzeniec Rossyi, zdecydowany jest podjęte wspólnie przez Austro-Węgry i Rossyę działanie w celu przeprowadzenia reform w Macedonii jak najsilniej popierać. W końcu oświadczył p. Delcassé, że niebawem przedłoży Izbie księgę żółtą, która wyjaśni wszystkie fazy polityki francuskiej w sprawie macedońskiej.

O znanym z telegraficznego doniesienia zamachu w Konstantynopolu na patryarchę armeńskiego, Ormaniana, nadchodzą następujące szczegóły: Sprawca zamachu, który jest członkiem armeńskiego komitetu rewolucyjnego w Londynie, dał dwa strzały, w chwili, gdy patryarcha w kościele stał przed ołtarzem. Pierwszy strzał chybił, drugi trafił patryarchę w plecy koło pachy. Rana jest ciężka.

W świątyni, w której było dużo ludzi, powstała wielka panika.

Stwierdzono, że złoczyńca liczący lat 24 działał z nakazu rewolucyjnego komitetu, który uważał Ormaniana za mało energicznego w zastępowaniu narodowych interesów. Ormanian już dawniej uważał, że komitet nie sympatyzuje z nim i przed 6 tygodniami zgłosił swoją dymisyę, ale sułtan jej nie przyjął.

Zmarły przed paru dniami w Brukselli szwagier sułtana Dasnas-Mahmud basza, był synem marszałka Hali baszy, zięcia sułtana Mahmuda. Ożeniony był z córką sułtana Abdul Medżida, księżniczką Semiah. Przez długi czas brał Mahmud basza żywy udział w politycznem życiu ojczyzny. Był on w swojej młodości członkiem ambasady tureckiej w Paryżu, a później ministrem sprawiedliwości. Na tem stanowisku okazał się człowiekiem nieznającym kompromisów i najsumienniejszym stróżem prawa i sprawiedliwości. Równocześnie jednak był goracym zwolennikiem reform w duchu humanitarnym, równouprawnienia i postępu wszystkich ras i wszystkich wyznań w państwie tureckiem. Nadużycia wszelkiego rodzaju zwalczał w miarę możności i wpływu, a opuszczenie przez niego w grudniu 1899 wraz z synami raz na zawsze ojczyzny było protestem przeciw nadużyciom, które widział i wyznaniem niemocy zaradzenia złemu.

Sprawa kontrybucyi chińskiej, o której już pisaliśmy, weszła w okres bardzo ciekawy. Chińskie ministerstwo spraw zagranicznych oświadczyło, jak wiadomo, że Chiny gotowe są uznać pretensyę mocarstw do wypłacania kontrybucyi w złocie, ale na razie nie są w możności uskutecznić takiej wypłaty, że zatem odpowiedź swoją na wspólną notę mocarstw (do której jednak Ameryka się nie przyłączyła) odkładają aż do porozumienia się posłów ze swymi rządami. Wiadomość ta doprowadza do pasyi prasę niemiecką, która woła: „I oto mocarstwa dają się za nos wodzić tym warkoczom chińskim. Chiny raczą z nadzwyczajnej łaski uznać zobowiązanie, które traktat pokojowy na nie wyraźnie włożył, a mocarstwa, dzięki swoim wzajemnym zazdrostkom, jeszcze hymnami dziękczynnymi gotowe kwitować. — A przecież wspólna energiczna nota prędkoby odjęła Chińczykom chęć i odwagę do takiej swawoli". Tymczasem z Waszyngtonu nadchodzi następująca depesza: „W sprawozdaniu swojem co do oświadczenia Chin, dodał poseł amerykański w Waszyngtonie, że w obecnym stanie rzeczy Chiny w istocie nie mogą płacić kontrybucyi w złocie, — że przeto na wypadek, gdyby mocarstwa obstawały przy swojem żądaniu, rząd chiński prosi, aby mu wolno było pobierać cła w złocie, — to zaś w rzeczywistości podwoiłoby dochody Chin. — Minister spraw zagranicznych Hay odpowiedział, że Stany Zjednoczone co do siebie godzą się na wypłatę kontrybucyi w srebrze, atoli propozycyi Chin pobierania ceł w złocie, któraby handlowi amerykańskiemu wielce zaszkodziła, pod rozwagę brać nie mogą. Przedstawiciele innych państw wystąpili z rozmaitemi innemi propozycyami. Anglia proponuje zniżenie wysokości rat spłaty i przedłużenie terminu wypłaty do lat czterdziestu".

Biuro Reutera donosi, że amerykański poseł w Wenezueli, Boven, otrzymał od prezydenta Castra pełnomocnictwo ofiarowania wenezuelskich ceł, jako rękojmię dopełnienia zobowiązań Wenezueli w obec żądań mocarstw.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 22 stycznia. *(Tel. pryw.).* Dyrektor Kasy oszczędności, p. Franciszek Slęk, złożył na ręce wiceprezydenta dr. Leo podanie o przeniesienie go w stan spoczynku.

Kraków, 22 stycznia. *(Tel. pryw.).* Z powodu katastrofy w Jaworznie i wielkich mrozów zapanował w Krakowie brak węgla. Prywatne składy sprzedają centnar po 62 centów, a miejski skład węgla po 35 centów, ten jednak nie może podołać zamówieniom dla braku węgla. Otrzymuje 2400 centnarów dziennie z Sierszy, na potrzeby budynków miejskich. Skład miejski, jest w obleżeniu, również ekonomat miejski, dokąd setki osób zgłaszają się. Od jutra będzie skład otrzymywał o 6 wagonów więcej. Na jednem z przedmieść, z powodu dotkliwego braku węgla, uboga ludność zatrzymała wóz miejski i rozebrała 26 centnarów. Na Kazimierzu słychać ogromne narzekania na brak węgla.

Wiedeń, 22 stycznia. Na ogólnych audyencyach przyjął dziś Najj. Pan członka Izby panów i prezydenta wyższego sądu krajowego Tchorznickiego, radcę sekcyjnego Decykiewicza i i.

Wiedeń, 22 stycznia. Klub katolickiego centrum ogłasza w komunikacie uchwalone jednogłośnie oświadczenie, że przedłożenie wojskowe w obecnem brzmieniu jest nie do przyjęcia, ze względu na potrzeby ludności wiejskiej, w pierwszym rzędzie ludności krajów alpejskich. Wysłano do Ministra obrony krajowej deputacyę, która przedłoży mu żyzzenia klubu.

Wiedeń, 22 stycznia. Komisya cukrowa prowadzi dziś w dalszym ciągu generalną dyskusyę nad konwencyą brukselską i nowelą o podatku cukrowym. Pierwszy zabrał dziś głos poseł Kolischer.

Wiedeń, 22 stycznia. W wyborach gminnych z trzeciego ciała wyborczego we Florisdorfie zwyciężyli socyalni demokraci antisemitów większością około 150 głosów.

Poznań, 22 stycznia. *(Tel. pryw.).* Z tutejszej drukarni regencyjnej wydalono zecera, Polaka, pracującego tam już od 12 lat — za to, że podczas ostatnich wyborów głosował na Polaka.

Petersburg, 22 stycznia. Cesarstwo wraz z następcą tronu udali się wczoraj wieczorem do zimowego pałacu, do apartamentów, zajmowanych przez niemieckiego następcę tronu i byli tam na obiedzie.

Kijów, 22 stycznia. Onegdaj w gubernialnej cerkwi więziennej, podczas nabożeństwa, przyszło do kłótni pomiędzy więźniami. Powstała bójka, w której trzech więźniów zostało ranionych. Wojsko przywróciło spokój.

Sofia, 22 stycznia. *Bułgarska Agencya telegraficzna* donosi, że mimo ostrej zimy od Nowego Roku bezustannie przekradają się gromady zbiegów z Macedonii przez granicę bułgarską. W klasztorze Rilo zebrać się miało razem około 40 ludzi bez żadnych środków do życia.

Wenecya, 22 stycznia. Rada miejska uchwaliła kredyt 350.000 lirów, jako dodatek do uchwalonego przez rząd kredytu na odbudowanie pomników. Burmistrz oświadczył, że szkody dotychczasowe będzie można łatwo usunąć, że roboty dalej postępują, oraz zaprotestował przeciw rozsiewanym za granicą wiadomościom, jakoby gmachom i pomnikom w całem mieście groziło niebezpieczeństwo.

Paryż, 22 stycznia. Izba deputowanych przyjęła na wczorajszem posiedzeniu wszystkie rozdziały preliminarza budżetu ministerstwa spraw wewnętrznych. Wniosek socyalistów o skasowanie posad duchownych przy więzieniach odrzucono 316 głosami przeciw 214.

Konstantynopol, 22 stycznia. Sprawca zamachu na patryarchę ormiańskiego prawdopodobnie umrze skutkiem ran, które mu zadała ludność, schwytawszy go bezpośrednio po zamachu. Wbrew przedstawieniu sprawy ze strony ormiańskiego patryarchatu, który jest zdania, że chodziło tu o akt zemsty osobistej, zdaje się, że przyczyna zamachu była natury politycznej, gdyż sprawca zamachu ma być członkiem rewolucyjnego komitetu ormiańskiego.

Londyn, 22 stycznia. Wczoraj przed poł. rozpoczął się tu proces przeciw członkowi parlamentu Lynchowi o zdradę stanu, popełnioną przez to, że Lynch, jako obywatel angielski walczył w Transvaalu po stronie Boerów. Proces ma znamię polityczne. Lynch przesłuchany oświadczył, że nie poczuwa się do winy. Generalny prokurator zaznaczył, że Lynch, udawszy się do Transvaalu jako sprawozdawca jednego z dzienników francuskich, chwycił tam za broń i walczył przeciw Anglii z jej wrogami.

Waszyngton, 22 stycznia. *Biuro Reutera* donosi, że przy dorocznej wymianie taryfy cłowej od cukru austro-węgierskiego ma przyjść do zniżki cła, wynoszącej około 50 centimów (48 hal.) od tonny cukru (1000 kilogr.).

Nowy Jork, 22 stycznia. Koło Chiwaykum (?) w Stanie waszyngtońskim zderzył się pociąg robotniczy z pługiem do usuwania śniegu. 12 osób zginęło, 12 odniosło skaleczenia.

Zatarg w Wenezueli.

Paryż, 22 stycznia. *Agencya Havasa* donosi z Maracaybo: Trzy niemieckie okręty wojenne „Pantera", „Gazela" i „Winieta", bombardują od wczoraj godziny 10 przed południem port San Carlos, broniący wstępu do zatoki marakaibskiej. Wenezuelanie bardzo dzielnie odpowiadają na ten atak.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 22 stycznia 1903. Giełda poranna. *(Vorbörse).* Godzina 10 minut 30. Marki 117·18, Renta majowa 101·25, Węgierska renta koronowa 99·30, Akcye austryac. Zakładu kredytowego 692·25, Akcye węgier. Zakładu kredytowego 742·50, Akcye Anglobanku 274·50, Akcye Unionbanku 547·50, Akcye Bankvereinu 463·—, Akcye Länderbanku 399·—, Akcye Kolei państwowych 692·—, Lombardy 59·50, Akcye Kolei Elbethal 452·—, Akcye Fabryki broni —·—,

Wiedeń, 22 stycznia 1903. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godz. 2 min. 30 Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 694·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 743·—, Akcye Anglobanku 273·—, Akcye Unionbanku 548·—, Akcye Länderbanku 400·50, Akcye Bankvereinu 464·50, Akc. Bodencredit 953·—, Akcye galic. Banku hipotecznego —·—, Akcye kolei państwowych 695·—, Akcye kolei Południowej 58·50, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 452·50, Akcye kolei Północnej 5490·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 393·50, Akcye Rima Muranyi 489·—, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1625·—, Akcye Fabryki broni 322·50, Akcye Tureckie tytoniowe 337·50, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 99·35, Renta majowa 101·20, Austryacka Renta koronowa 101·40, Węgierska Renta koron. 99·35, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 98·—, 4 prc. Listy Banku krajowego 99·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 102·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 97·55, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·15, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 110·55, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·82, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 98·75, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 96·—, Losy tureckie 123·—, Marki 117·12, Ruble 252·50.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 22. stycznia 1903.

HOTEL GEORGE.

PP. W. Rozwadowski z Kozłowa, B. Jozefsthal z Krakowa, J. Anstánder z Czerniowiec, E Rylski z Uhrynowa, S. Skrzyssowska z Charłanowiec, J Hurtig z Suczawy, M. Rosenstok ze Skałatu, R. Jurnitschek z Wiednia, J. Schirmai z Wiednia, M. Ginsel z Felsztyna, W. Grąbczeski z Warszawy, S. Syroczyński z Kijowa.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. H. Mierzyński z Dubowiec [illegible] ski z Berezowicy.

HOTEL IMPERIAL.

PP. J. hr. Męciński z Partyca, Jan Janko ze Skomoroch, K. Czarliński-Piekarski z Rossyi.

HOTEL BELLE-VUE.

P. H. Troboass z Hanoweru.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1902 r. (Czas środkowo-europejski).

Pociąg posp. o godzinie	Pociąg osob. o godzinie	przyjeżdża do Lwowa [dworzec główny]
12·15	—	Z Ickan (Jas, Bukaresztu, Konstantynopola), Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Valeputny i Suczawy.
2·31	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego
—	3·35	Z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	6·10	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	6·20	Z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Körözmezö (od 13/7 do 31/8 wł. co niedzieli i święta), Brodiny, Putny, Suczawy.
—	6·50	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie).
—	7·45	Z Janowa.
—	8·00	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	8·10	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Bory ławia. Kałusza.
—	8·15	Z Rawy ruskiej i Sokala.
—	8·50	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Stróża, Orłowa (od 1/5 do 30/9 wł.), Mezö Laborcz (Pesztu).
—	10·25	Z Rzeszowa, Lubaczowa.
—	11·55	Z Stanisławowa, Potutor, Köresmezö.
—	1·10	Z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia.
—	1·23	Z Janowa.
1·35	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka.
1·45	—	Z Ickan (Jass, Bukaresztu) Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Serethu, Suczawy.
2·35	—	Z Podwołoczysk (Odessy), Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	3·14	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie w niedziele i święta).
—	4·40	Z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9, Stryja, Chyrowa, Borysławia.
—	5·35	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec.
—	5·40	Z Ickan, Żydaczowa, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
—	5·50	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, Chyrowa.
—	6·00	Z Bełzca, Sokala, Lubaczowa. Rawy Ruskiej.
—	8·04	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie).
8·40	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków (od 25/6 do 15/9, Nowego Sącza. Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa. Iwonicza
—	9·12	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	9·20	Z Ickan (Bukaresztu) Husiatyna. Köresmezö, Potutor, Nowosielicy, Valeputny, Suczawy.
—	9·25	Z Janowa (od 1/5 do 30/9).
—	9·32	Z Szczerca (od 1/6 do 15/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	9·50	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia. Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Jasła, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka.
—	10·03	Z Janowa (od 1/5 do 15/9 włącznie w niedziele i święta).
—	10·20	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego.
—	10·50	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia.

Na dworzec Podzamcze.

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	[illegible]	Z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	[illegible]	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
[illegible]	—	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	[illegible]	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa) Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Brodów.
—	10·02	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Brodów, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Pociąg posp. o godzinie	Pociąg osob. o godzinie	odjeżdża ze Lwowa [z dworca głównego]
12·45	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego p. Rzeszów, Orłowa.
2·51	—	Do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Constanc), Potutor, Czortkowa, Körösmezö, Słob. rung., Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Borodiny, Putny, Valeputny, Suczawy.
—	4·15	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sambora, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima
—	5·50	Do Brzuchowic, (od 15/5 do 14/9 włącznie codziennie).
—	6·25	Do Ickan, (Jass, Bukaresztu), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Valeputny, Suczawy.
—	6·30	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	6·35	Do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia.
8·30	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Orłowa.
—	8·40	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Stróż, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła.
—	9·00	Do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	9·15	Do Janowa.
—	9·50	Do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
—	10·30	Do Czerniowiec, Potutor, Nowosielicy.
—	10·40	Do Tarnopola, Potutor.
—	1·25	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 włącznie w niedziele i święta).
1·55	—	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały Iwania pustego, Grzymałowa
—	2.00	Do Szczerca (od 1/6 do 15/9 w niedzielę i święta).
—	2·15	Do Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie w niedziele i święta).
2·40	—	Do Ickan, Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö.
2·55	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, Nowego Sącza Lubaczowa.
—	3·05	Do Tuchli (od 15/6 do 30/9 włącznie), Skolego (od 1/5 do 30/9 włącznie). Stryja, Chyrowa, Borysławia,
—	3.15	Do Janowa (od 1/5 do 30/9).
—	3·26	Do Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie).
—	3·30	Do Rzeszowa. Chyrowa, Lubaczowa.
—	6·10	Do Stanisławowa, Żydaczowa.
—	6·20	Do Krakowa)Wiednia, Wrocławia, Berlina Warszawy) Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu), N. Sącza, Orłowa od 1/5 do 30/9), Oświęcima.
—	6·30	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 wł. w dnie powszednie, od 16/9 do 30/4 wł. codziennie).
—	6·35	Do Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza
—	7·10	Do Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·16	Do Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 wł. w niedziele i święta)
—	8·25	Do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 wł.)
—	9·00	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	10·05	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 wł. w niedziele i święta).
—	10·30	Do Ickan, Czortkowa, Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Brodiny, Suczawy.
—	11·00	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·10	Do Podwołoczysk, Kopyczyniec Iwania pustego, Skały, Husiatyna. Zaleszczyk, Grzymałowa.

Pociąg posp.	Pociąg osob.	[illegible] Podzamcze
—	[illegible]	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec Husiatyna
—	[illegible]	Do Tarnopola. Potutor
[illegible]	—	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec. Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa
—	9·20	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	11·32	Do Podwołoczysk, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 22. stycznia 1903.

	płacą walutą koron. K.	h.	żądają walutą koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	538	—	550	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	300	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	573	—	581	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor,				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	110	50	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	100	50	—	—
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	96	75	—	—
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	102	—	102	70
„ „ 4% „ los w 57 l.	98	60	—	—
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	30	97	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	97	50	—	—
4% los. w 56 lat	97	75	98	45
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	30	100	—
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	—	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	—	101	70
„ „ „ 4% (4 em.)	98	—	—	—
Kol. lokalne ditto 4% po 200 kor.	98	25	—	—
Pożyczki kr. 6% w. a. z. r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	98	80	99	50
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	95	50	—	—
„ „ „ 4½% „ 200 „	101	—	101	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	73	—	78	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	26	11	40
20 frankówka	19	—	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	—	254	—
100 marek niemieckich	116	80	117	40

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 21. stycznia 1903.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	101.25	101.45
luty-sierpień	[illegible]	[illegible]
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	101.20	101.40
kwiecień-październik	101.20	101.40
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	180.—	190.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	156.75	157.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	186.50	188.50
„ „ 1864 po 100 zł.	249.—	253.—
„ „ 1864 po 50 zł.	249.—	253.—
Listy zast. domen państ. 120 zł. 5 pr.	303.—	304.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.—	121.30
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	101.35	101.55
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.90	100.90
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.70	—.—
Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	512.75	514.75
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	127.80	128.80
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.85	100.85
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99.85	100.85
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	114.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 5 pr.	100.—	101.—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100.40	101.40
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99.40	100.40
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100.—	101.—
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.60	100.60
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	119.—	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	99.40	99.60
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4¼ pr.	89.—	—.—
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	161.—	162.—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	201.50	203.50
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	201.50	203.50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	98.80	99.80
Węgier za 100 zł. 4 pr.	99.20	100.20
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	282.—	287.—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107.25	108.25
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99.—	99.75
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103.75	—.—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	98.75	99.75
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99.15	100.15
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96.—	—.—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	90.—	91.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	120.75	121.75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99.50	100.50
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	268.—	272.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	267.25	268.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	105.—	106.—
„ „ „ „ los 4 pr.	97.50	98.—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110.50	111.50
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	100.75	101.75
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	96.85	97.85
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.10	98.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.—	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96.55	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	102.—	103.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102.30	103.30
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101.10	102.10
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98.25	99.25
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.60	101.60
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	100.60	101.60
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	109.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	115.15	116.15
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.30	102.30
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.40	102.40
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.30	102.30
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.50	—.—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93.75	94.75
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.55	100.50
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	108.90	109.90
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.90	109.90
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99.40	100.40
J. Losy (za sztukę)		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	19.35	20.35
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	435.—	438.—
Clary 40 zł. mk.	186.—	192.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	84.—	88.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	73.—	77.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	75.—	78.—
Palffy 40 zł. mk.	178.—	182.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	56.—	57.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	28.25	29.25
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	70.—	74.—
Salma 40 zł. mk.	240.—	250.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	75.—	79.—
St. Genois 40 zł. mk.	—.—	—.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	200.—	250.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	274.50	275.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2750.—	2760.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	691.75	692.75
Węg. banku kredyt. 200 zł.	743.25	744.25
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	522.—	524.—
Galic. banku hipot. 200 zł.	535.—	537.—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	—.—	280.—
Banku dla krajów. koronnych 200 zł.	398.90	399.90
„ Austro-węg. 1400 k.	1560.—	1570.—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	548.—	549.—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	248.—	249.—
Zivnosteńska banka 100 zł.	256.25	257.25
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	401.50	410.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	370.—	380.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5470.—	5495.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	575.—	577.—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	434.—	438.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	914.—	915.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	718.—	720.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	820.—	826.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	394.25	395.25
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1632.—	1640.—
Schodnicy 500 kor.	528.—	536.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	399.—	402.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.15	117.30
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.82½	240.05
Paryż za 100 franków	95.35	95.47½
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.20	117.55
Włoskie banki	95.30	95.50
Francuskie banki	95.17½	95.30
Szwajcarskie banki	95.17½	95.30
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.33	11.37
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.07	19.09
20-markówka	23.41	23.49
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.10	117.30
Włoskie banknoty za 100 lir	95.30	95.50
Ruble	2.52½	2.53½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1207/2 (2) [472 2—3]

Na żądanie małol. Anieli Chełmeckiej i Małgorzaty Brzytugowej, odbędzie się dnia 9. lutego 1903 o godz. 11 przed południem w sądzie w Limanowy w biurze Nr. 5, licytacya połowy realności lwh. 100 lk. 89 gm kat. Sechna objętej, Jana Gwizdza i Stanisława Olchawy własnej, tudzież 1/4 część realności lwh. 117 i 1 6 część realności lwh 122 gm. Sechna objętych Jana Gwizdza własnych wraz z przynależytościami.

Nieruchomości powyższe są ocenione na 4824 kor. 29 hal., przynależytości zaś na 170 kor.

Najniższa cena wynosi 3216 kor. 18 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta odnoszące się do powyższych nieruchomości przejrzeć można w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 20. grudnia 1902.

L. cz. E. 1463/2 (6) [513 1—3]

Na żądanie Kasy zaliczkowej „Nadzieja" w Haliczu, zastąpionej przez dr. A. Hahna adw. w Haliczu, odbędzie się dnia 27. stycznia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya całej realności wyk. hip. l. 606 ks gr. gm. kat. Załukiew.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 500 kor.

Najniższa cena wynosi 333 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i. t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, dnia 14. listopada 1902.

L. cz. E. 1473/2 (5) [514 1—3]

Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Haliczu, odbędzie się dnia 27. stycznia 1903 o godz. 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya całej realności wyk. hip. l. 10 ks. gr. gm. kat. Perłowice wraz z przynależnościami, składającemi się z jednej krowy.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona 1438 kor., przynależność zaś na 120 kor.

Najniższa cena wynosi 1038 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, dnia 20. listopada 1902.

L. cz. E. 1932/2 (4) [512 1—3]

Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Haliczu, odbędzie się dnia 3. lutego 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya 1/5 części realności wyk. hip. l. 66 ks. gr. gm. kat. Bludniki, wraz z przynależnościami, składającemi się z bydła i narzędzi rolniczych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 622 kor., przynależności zaś na 171 kor.

Najniższa cena wynosi 528 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej części nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej części nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej cząstki nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, dnia 14. grudnia 1902.

L. cz. E. 121/2 (19) [462 1 3]

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie, zastąpionego przez Dyrekcyę, odbędzie się dnia 25. lutego 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13, licytacya majętności Steniatyn whl. 66 ks. gr. dla większych posiadłości wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków, zapasów paszy, nawozu i zasiewów, w protokole z 23/9 1902 l. cz. E. 121/2 (6), opisanych bez inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną wraz z przynależytościami na 285.980 kor. 40 hal., przynależności zaś na 53.380 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 190.653 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika dla doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 3. stycznia 1903.

L. cz. E. 1443/2 (4) [521 1—3]

Dnia 25. lutego 1903 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 4, licytacya realności whl. 81 ks. gr. gm. kat. Hoszów objętej, bez przynależności.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 5232 kor. 50 hal.

Najniższa oferta wynosi okrągło 3488 koron.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki dolne, dnia 17. stycznia 1903.

L. cz. E. 3160/2 (8) [510]

Dnia 4. lutego 1903 o godzinie 9 przed południemw sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, odbędzie się licytacya realności objętej whl. 317 ks. gminy Delatyn, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną a to grunta na 3500 kor. budynki na 4400 kor., inne przynależności zaś na 373 kor.

Najniższa cena wynosi 4156 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 3. stycznia 1903.

L. cz. E. 653/2 (8) [439]

Dnia 26. lutego 1903 o godz. 11 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 7, tutejszego sądu, licytacya realności whl. 931 ks gr. gm. Ottynia obj. składającej się z pbud. 660 stanowiącej dom mieszkalny, stodołę i domek, z parc. gr. 4577, 4644/2 i 4645 stanowiących ogród „Rozmetyńce" oraz z parc. gr. 5145 i 5146 stanowiących jeden kompleks w niwie „Łazy".

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 4100 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 3133 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ottynia, dnia 16. grudnia 1902.

L. cz. E. 853/2 (3) [506]

Na żądanie p. Dawida Lipy Ber odbędzie się dnia 26. lutego 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, licytacya realności whl. 187 ks. gr. gm. Żernica wyżna objętej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 410 kor.

Najniższa cena wynosi 273 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Baligród, dnia 30. grudnia 1902.

L. cz. E. 1097/2 (4) [509]

Dnia 20. lutego 1903 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr 2, licytacya realności lwh. 16 gm. Krzyworzeka wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1608 kor. 26 hal. wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 1072 kor. 18 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa w obec, których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobczyce, dnia 22. grudnia 1902.

L. cz. E. 549/2 (10) [511]

Dnia 6. lutego 1903 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, w oddziele Nr. III., licytacya realności lwh. 501 ks. gr. gm. Narol miasto.

Nieruchomość ta oceniona jest na 1000 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 666 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenty przejrzeć można w sądzie tutejszym, w Oddziale Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Cieszanów, dnia 9. stycznia 1903.

L. 712 [527]

Ogłoszenie relicytacyi.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa w Żmigrodzkim okręgu dzierżawnym na czas od wprowadzenia w posiadania przedmiotu dzierżawy do końca grudnia 1904 rozpisuje c. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Sanoku publiczną relicytacyę.

Relicytacya ustna odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Sanoku dnia 4. lutego 1903 od godziny 9 rano do 12 w południe, poczem pisemne oferty otwarte zostaną.

Cena wywołania stanowi czynsz roczny w kwocie 4988 kor. 88 hal.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10% wadyum mają być wniesione do c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Sanoku najpóźniej do 3. lutego 1903 do godziny 2 po południu.

Warunki licytacyjne, można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Sanoku jakoteż w c. k. Nadzorach straży skarbowej w Sanoku, Lisku, Jaśle, Krośnie, Brzozowie i Dynowie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Sanok, dnia 17. stycznia 1903.

Upadłości.

L. cz. S. 4/2 (4) [495 1—3]

C. k. Sąd obwodowy jako konkursowy zawiadamia że w masie konkursowej Borucha Präger ustanowiono pana adwokata Dra Wiesenberga w Kałuszu zawiadowcą zaś Seliga Mühlsteina zastępcą zawiadowcy masy, Pinkasa Epsteina, Natana Schurtmana, Hermana Gottesmana ze Stanisławowa członkami wydziału a ich zastępcami Ozyasza Horowitza i Dawida Rimalda z Kałusza.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 3. grudnia 1902.

L. cz. S. 2/2 (21) [485]

W konkursie Zofii z Mohrów Horowitzowej w Nowym Sączu na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej zamianowano zawiadowcą masy pana Dra Bernarda Silbermanna kandydata adwokackiego zastępcą zaś jego ustanowiono pana Dra Adolfa Koerbla kandydata adwokackiego w Nowym Sączu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 3. stycznia 1903.

L. cz. S. 3/2 (22) [490]

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie oznajmia że otwarty uchwałą z dnia 30. sierpnia 1902 S. 3/2 (1) konkurs do majątku Seweryna Safrina na zasadzie §. 154 ord konk. zniesiono.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 12. grudnia 1902.

Konkursa.

L. 43 155 [412 3—3]

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs w celu obsadzenia posady c. k. inspektora szkolnego okręgowego w Przeworsku ewentualnie w innym okręgu opróżnić się mogącej.

Z tą posadą połączone są prawa i pobory c. k. urzędników państwowych w IX. klasie rangi względnie aż do czasu stałego zamianowania wynagrodzenie w równej wysokości.

Oprócz tego otrzyma inspektor ryczałt dyet i kosztów podróży zastosowany do ilości szkół i klas położonych w okręgu lustracyjnym tudzież do jego obszaru i warunków miejscowych.

O posadę tę ubiegać się mogą oprócz c. k. inspektorów szkolnych okręgowych pełniących już służbę,

1) nauczyciele szkół średnich i seminaryów nauczycielskich mający przynajmniej pięcioletnią praktykę w zawodzie nauczycielskim.

2) Katecheci szkół średnich i seminaryów nauczycielskich mający przynajmniej pięcioletnią praktykę na stałej posadzie katechety.

3) nauczyciele szkoł ćwiczeń w c. k. Seminaryach nauczycielskich posiadającey egzamin wydziałowy i przynajmniej pięcioletnią praktykę na stałej posadzie.

4) Kierownicy szkół co najmniej 4-o klasowej posiadający kwalifikacye do szkół wydziałowych.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe i dokładnie wypełnioną tabelę kwalifikacyjną sporządzoną na przepisanym formularzu w języku niemieckim (Qualificationstabelle) należy wnosić w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 15. lutego 1903.

Kompetenci ze stanu nauczycielskiego szkół średnich i seminaryów nauczycielskich mogą w podaniach swych prosić aby pod względem płacy i dodatków pięcioletnich zastosowano do nich na posadzie inspektora szkolnego okręgowego normy przepisane dla nauczycieli szkół średnich i seminaryów nauczycielskich.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 2. stycznia 1903.

L. 1155 [466 2—3]

KONKURS.

C. k. Starostwo w Dąbrowie przyjmie zaraz egzekutora politycznego.

Reflektanci zechcą przy przedłożeniu świadectw i oznaczeniu żądanego wynagrodzenia zgłosić się do 1. lutego b. r.

Przedewszystkiem uwzględnieni zostaną pensyonowani żandarmi lub ci, którzy będą wstanie złożyć kaucyę w kwocie 600 kor.

Dąbrowa, dnia 16. stycznia 1903.

L. 8077/II. [478 2—3]

KONKURS.

Na posady ekspedyentów, przy c. k. Urzędach pocztowych:

1) w Boguchwale z poborami 3 klasy 5 stopnia i ryczałtem 718 kor. na służącego,

2) w Polance-Karol z poborami 3 klasy 6 stopnia z ryczałtem na służącego, później oznaczyć się mającym,

3) w Moderówce z poborami 2 klasy 2 stopnia i 665 kor. ryczałtu na służącego.

4) w Porohach z poborami 3 klasy 2 stopnia nadto ryczałtem 532 kor. na służącego i ewentualnem wynagrodzeniem 1350 kor. za codzienną jazdę posłańczą do Słotwiny i z powrotem.

Podania należy wnieść o 1 dwie posady najpóźniej do 1. lutego b. r. o następne zaś najpóźniej do 3. lutego b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów we Lwowie.
Lwów, dnia 17. stycznia 1903.

L. 168 [467 1—2]

KONKURS

celem obsadzenia jednej opróżnionej prowizorycznej posady dozorcy więzień IV. kategoryi płac przy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn w Wiśniczu obok Bochni upływa z dniem 20. lutego 1903.

C. k. Dyrekcya Zakładu karnego dla mężczyzn.
Wiśnicz, dnia 17. stycznia 1903.

L. 4 [522]

Konkurs.

Podpisana gmina rozpisuje niniejszem konkurs na dwóch rabinów dla gminy izrael. wyznaniowej w Wadowicach.

Jednego z uniwersyteckim wykształceniem z osiągniętym stopniem doktoratu filozof, który też i seminaryum rabinackie z dobrem ukończył z płacą roczną 1200 kor. i elementami;

drugiego z kwalifikacyą odpowiadającą dotyczącym rozporządzeniem ministr. z taką samą płacą 1200 kor. rocznie i ubocznemi dochodami.

Ubiegający o te posady muszą być poddanymi Państwa Austryackiego i mają najdalej do 1. marca 1903 na ręce prezesa gminnego swoje udokumentowane podania wnieść, a tylko akceptowanym będą koszta podróży zwrócone.

Gmina izraelicka wyznan. w Wadowicach
Wadowice, dnia 19. stycznia 1903.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 13/3 (1) [454 3—3]

Przeciw Stanisławowi Boczkajowi z Sutkowic, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Myślenicach przez Katarzynę Jamróz i spóln. pozew o ojcowstwo i alimenta.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 26. lutego 1903 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Stanisława Boczkaja, ustanawia się Pana Dra Adelmana, adw. w Myślenicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Myślenice, dnia 14. stycznia 1903.

L. cz. A. 165/2 (8) [344 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Krypla aby do spadku po Maryannie Wałach zmarłej w Pstrągowej z pozostawieniem testamentu z daty Pstrągowa 29. marca 1901 notaryalnie do L 9420 zeznanego, w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia tego edyktu wniósł deklaracye, gdyż po upływie tego czasokresu spadek z ustanowionym dlań kuratorem Antonim Kryplem z Pstrągowej będzie przeprowadzonym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Strzyżów, dnia 18. grudnia 1902.

G. Zl. T. 10/2 (2) [303 2—3]

Vom k. k. Kreisgerichte in Przemyśl wird die Einleitung des Amortisirungsverfahrens hinsichtlich des in Verlust gerathenen Versatzscheines Nr. 3415 der Stadtsparcasse in Przemyśl auf 6 silberne Löffel, 12 silberne Kaffeelöffel, 6 silberne Gabel, 6 silberne Messer, 6 silberne Becherl und 1 silberne Tasse angeordnet

Es wird daher der Inhaber des obigen Versatzscheines dem Gerichte binnen einem Jahre von der Kundmachung des Edictes aufgefordert an gerechnet vorzulegen, da sonst der obrwahnte Versatzschein für nichtigt erklärt werden würde.

Przemyśl, am 13. Dezember 1902.

L. cz. A. 202/1 (3) [343 2—3]

C. k Sąd powiatowy w Potoku złotym oznajmia, że 13. czerwca 1901 zmarł w Hubinie Dmytro Motruk z pozostawieniem testamentu, którym majątek swój zapisał Natalii Motruk i Paraśce Jacyna, a tylko Pawłowi Motrukowi legował kawałek pola.

Nieznaną z miejsca pobytu Maryę Kędzierską wzywa się, by do roku wniosła w sądzie tutejszym deklaracyę do spadku, gdyż inaczej rozprawa spadkowa z jej kuratorem Pawłem Motrukiem z Hubina i ze zgłaszającymi się spadkobiercami przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Potok złoty, dnia 14. października 1902.

L. cz. A. XIX. 439/1 (22) [325 2—3]

C. k. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie podaje do wiadomości, iż dnia 26. listopada 1901 zmarł Emanuel recte Mendl Zeimer we Lwowie nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sąd ten nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku jego, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiego bądź tytułu prawnego, rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem p. adw. dr. Jasiński we Lwowie ustanowionym został kuratorem spadku, przeprowadzonym będzie z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą przyjęcie onegoż i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nie przyjęta, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył do niego, cały spadek zostanie przez skarb Państwa jako bezdziedziczny ściągniętym.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XIX.
Lwów, dnia 31. grudnia 1902.

L. cz. Prez. 2144 18/2 [489 1—3]

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla pierwszej kadencyi sądów przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Samborze dnia 2. marca 1903 o godz. 9 przed południem się rozpoczynającej przewodniczącym c. k. Radcę Dworu jako Prezydenta sądu obwodowego Ambrożego Janowskiego, zaś z stępcami przewodniczącego c. k. Wiceprezydenta sądu obwodowego Marcelego Tustanowskiego, tudzież c. k. radców sądu krajowego Jana Grafa, Dyonizego Haydarera, Alojzego Dobrzańskiego, Józefa Kohmanna, dra Włodzimierza Kozickiego i Franciszka Slączkę.

Sambor, dnia 15. stycznia 1903.

L. 255/pr. [572 1—3]

Obwieszczenie.

Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie łańcuckim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 26. lutego,

dla grupy gmin miejskich na 28. lutego,

dla grupy większych posiadłości na 2 marca bieżącego roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§. 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenia miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie łańcuckim wybierają:

grupa większych posiadłości ośmiu (8) członków;

grupa miast i miasteczek sześciu (6) członków;

grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 20. stycznia 1903.

L. cz. T. 25/2 (1) [362 1—3]

Na wniosek Zofii Żurkowej we Frydrychowicach wdraża się postępowanie względem uznania za umorzoną zaginionej książeczki wkładkowej Stowarzyszenia oszczędności i pożyczek w Andrychowie Nr. 1941 na 900 kor. opiewającej, a na imię Zofii Żurkowej wystawionej i wzywa się każdego ktoby powyższą książeczkę posiadał, aby takową tutejszemu sądowi w kresie sześciomiesięcznym licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie Lwowskiej, okazał.

C. k Sąd obwodowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 24. grudnia 1902.

L. cz. Cw. 84 3 (1) [486 1—3]

Przeciw Izaakowi Weinmannowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Kasę zaliczkową w Sokołowie pozew o 300 koron.

Na podstawie pozwu wydanym został nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Izaaka Weinmanna ustanawia się pana dra Hanasiewicza adw. w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Izaaka Weinmanna w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 17. stycznia 1903.

L. cz. Cw. 69 3 (1) [487 1—3]

Przeciw Izaakowi Weinmannowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Benjamina Zangera pozew o 500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydanym został nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Izaaka Weinmanna ustanawia się pana adw. dra Hanasiewicza w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Izaaka Weinmanna w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 15. stycznia 1903.

L. cz. C. VI. 15/3 (1) [503 1—3]

Przeciw Efroimowi Selinger, Chaji Leib Selinger, Mendlowi Selinger i Estery Chaji Selinger, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Samborze przez Seinola i Chaji Etli Apfelsüssów pozew o uznanie prawa zastawu dla kwoty 315 złr za zgasłe.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 12. lutego 1903 o godzinie 9 rano w biurze Nr VI.

Celem strzeżenia praw ich ustanawia się Pana dra Marka Spindlera w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie ich w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział VI.
Sambor, dnia 12. stycznia 1902.

L. cz A. 448 2 (6) [373 1—3]

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV. w Kopyczyńcach zawiadamia, że Danyło Syrnyk zmarł dnia 20. stycznia 1895 w Peremiłowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Między innymi powołany jest do tego spadku Petro Syrnyk. Gdy miejsce pobytu Petra Syrnyka nie jest znane, przeto wzywa się go by w ciągu roku od daty tego edyktu licząc do spadku się oświadczył, gdyż inaczej przewód spadkowy z ustanowionym dla niego kuratorem Mikołajem Slipiec w Peremiłowie przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kopyczyńce, dnia 3. sierpnia 1902.

L. cz. E. 1166/2 (7) [406 1—3]

Wsprawie egzekucyjnej Marjem Günsberg, przeciw Mojżeszowi Silbermann pto 1000 kor. ma być doręczoną Mojżeszowi Silbermann i Chaimowi Meierowi Silbermann tus. uchwała z dnia 29/XI. 1902 l. cz. E. 1166/2 (5), którą wyznaczono termin licytacyjny na dzień 16. stycznia 1903.

Ponieważ Mojżesz Silbermann zmarł, a Chaim Meier Silbermann jest niewiadomy z życia i miejsca pobytu ustanawia się w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie pana Schabsę Günsberga w Podwołoczyskach.

Tenże kurator zastępywać będzie Chaima Meiera Silbermanna na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie sam się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Podwołoczyska, dnia 24. grudnia 1902.

G. Zl. T. 12/2 (2) [304 1—3]

Vom k. k. Kreisgerichte in Przemyśl wird hinsichtlich des in Verlust gerathenen Wechsels de dato Wien den 10. Juni 1902 über 164 Kr. 56 hel. ausgestellten und girirten von Abraham Pappet, fälligen am 24. October 1902 acceptirten von Rachel Klahr und Isak Klahr in Oleszyce, zahlbaren bei Simon Karp in Jaroslau und versehenen mit dem Giro der Firma „Riess & Grundmann" und des Wiener Baukvereines — die Einleitung des Amortisierungsverfahrens bewilligt.

Der Inhaber des obigen Wechsels wird aufgefordert den oberwähnten Wechsel binnen 45 Tagen von der letzten Kundmachung des Edictes an gerechnet dem Gerichte vorzulegen, da widrigenfalls der obige Wechsel für wirklich amortisiert erklärt werden würde.

Przemyśl, am 26. December 1902.

L. cz C. 13 3 (1) [520]

Przeciw nieobecnemu Michałowi Kubiniec przedtem w Lachowicach wniósł Edward Krupka ze Suchy skargę o 889 kor. 74 hal.

Rozprawa odbędzie się dnia 13. lutego 1903 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 7.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Piotr Dyduch z Lachowic będzie go zastępował, dopokąd się w Sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Slemień, dnia 12. stycznia 1903.

L. cz. C. III. 8 3 (1) [505]

Przeciw Fryderyce Michalewicz, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Blumę Ostiller ur. Gamser Benjamina Wolfa Ostiller i Jakóba Ostillera pozew o 200 złr. m. k. zaintabulowanej w stanie biernym realności objętej lwh. 946 gm. Brody za zgasłą wskutek zadawnienia.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 17. lutego 1903 godz. 9 rano w Oddziale III.

Celem strzeżenia praw pozwanej, ustanawia się Pana dra Grossa, adw. w Brodach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomą pozwaną w rzeczonej sprawie, na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brody, dnia 9 stycznia 1903.

L cz. Cg. I. 419/2 (3) [532]

Przeciw Elżbiecie z Czułowskich zam. Stoninka Czajkowskiej z Czajkowic, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez Józefa Krzyżanowskiego w Brzeżanach pozew o oddanie w posiadanie realności lwh. 1701 ks. gr. gm. Czajkowice objętej.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono termin do I. audyencyi na 30. stycznia 1903 godz 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej Elżbiety z Czułowskich zam. Stoninka Czajkowskiej ustanawia się Pana Dra Spindlera adwokata w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną Elżbietę Stoninka Czajkowską w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Sambor, dnia 14. stycznia 1903.

L. cz. Praes. 213 [498]

Obwieszczenie.

Na pierwszą zwyczajną kadencyę sądu przysięgłych w c. k. sądzie obwodowym w Wadowicach, która rozpocznie się dnia 2. marca 1903 o godz. 9 przed południem usta nowiony został Przewodniczącym Prezydent sądu obwodowego dr. Józef Kaiser, zastępcami przewodniczącego radcy sądu krajowego przy tymże sądzie Michał Paluch, Rudolf Pelz, Tadeusz Cukrowicz, Władysław Majkewski i Gustaw Grüner.

C. k. Sąd obwodowy.
Wadowice, dnia 18. stycznia 1903.

L. cz. C. III. 20/3 (1) [557]

Przeciw Mali Margulies niewiadomej z miejsca pobytu wniósł Adam Kopp do sądu w Leżajsku pozew o uznanie kwoty 160 złr. i prawa zastawu za zgasłe.

Audyencyę wyznaczono na 29. stycznia 1903.

Kuratorem dla Mali Margulies ustanowiono Pana Grychowskiego w Leżajsku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Leżajsk, 14. stycznia 1903.

L. cz. C. III. 19/3 (1) [558]

Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Racheli Strzyżower wniósł Adam Kopp do sądu w Leżajsku pozew o uznanie kwoty 100 złr. i prawa zastawu za zgasłe.

Audyencyę wyznaczono na 29. stycznia 1903.

Kuratorem dla Racheli Strzyżower ustanowiono Pana Grychowskiego w Leżajsku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Leżajsk, 14. stycznia 1903.

L. cz. C. VI. 8/3 (1) [559]

Przeciw nieobecnej z miejsca pobytu Wiktoryi Babiarz z Rakszawy wniosła Karolina Babiarz gospodyni z Rakszawy skargę o 311 koron 39 hal. zpn.

Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 29. stycznia 1903 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 9.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem adw. Dr. Szpunar z Łańcuta będzie ją zastępywał dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Łańcut, dnia 18. stycznia 1903.

L. cz. Cw. 2839/2 (1) [494]

Przeciw Lipie Winkler którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Isaka Gelba pozew o 577 kor. 15 hal., 469 kor. 99 hal., 760 kor. 65 hal., 407 kor. 72 hal. 1180 kor. 95 hal.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty 25. września 1902.

Celem strzeżenia praw Lipy Winklera ustanawia się pana adw. dra Mellera w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 25. września 1902.

L. cz. Cg. I. 46/2 (11) [390]

Panom Abrahamowi Rothowi i Izraelowi Jampolerowi, w ostatnich czasach w Zborowie zamieszkałym ma być doręczoną w sprawie egzekucyjnej Izraela Sliga Billera przeciw Amalii recte Małce Feuring i tow. o 167 kor. 46 hal. zpn. tutejsza uchwała z dnia 28. grudnia 1902 l. cz. Cg I. 46/2 (11), którą pozwolono przymusową licytacyę 47/120 części ciała hipotecznego whl. 657 ks. gr gm. kat. Zborow.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Abraham Roth i Israel Jampoler przebywają, ustanawia się im w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie pana dra Wacyka adwokata w Zborowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Abrahama Rotha i Izraela Jampolera w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Złoczów, dnia 28. grudnia 1902.

L. cz. C. IV. 562/2 (1) [502]

Przeciw Juliuszowi Stettnerowi ajentowi podróżującemu którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Przemyślu przez Kazriela Hart majera w Przemyślu pozew o zapłatę 379 kor. 46 hal.

Na podstawie pozwu termin do ustnej rozprawy na dzień 15. stycznia 1903 godz. 9 rano B. N. 50 wyznaczono.

Celem strzeżenia praw Juliusza Stettnera ustanawia się Pana dra A. Haasa adwokata w Przemyślu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Przemyśl, dnia 10. grudnia 1902.

L. cz. C. II. 2/3 (2) [504]

Przeciw Józefowi Hydzik i Józefie Hydzik, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku pozew o zapłatę kwoty 246 kor. 20 hal. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 19. lutego 1903 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Józefa Hydzika i Józefy Hydzik ustanawia się Pana Franciszka Srogiego w Posadzie sanockiej kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Hydzika i Józefę Hydzik w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sanok, dnia 15. stycznia 1903.

L. cz. C. II. 15/3 (1) [569]

Przeciw Franciszkowi Sygańcowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sokołowie przez Katarzynę Syganiec pozew o 720 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 24. stycznia 1903 godz. 9 rano Nr. b. 9.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Józefa Chorzępę w Sokołowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sokołów, dnia 12. stycznia 1903.

L. cz. C. 1/3 (1) [571]

Przeciw Tekli Szczepaniakowej, gospodyni w Przybradzu N. d. 20, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Zatorze przez Stanisława Dróżdża, gospodarza w Przybradzu pozew o zapłacenie sumy 236 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczył tut. sąd audyencyę na dzień 24. stycznia 1903 o godzinie 9 przed południem w sali Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Tekli Szczepaniakowej ustanawia się pana Franciszka Pileckiego c. k. notaryusza w Zatorze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Teklę Szczepaniakową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zator, dnia 3. stycznia 1903.

L. cz. Cw. 253/1 (9) [483]

Abrahamowi Goldschlagowi, kupcowi w Podhajcach wsprawie toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Brzeżanach przeciw temuż Godschlagowi o 2000 kor. zpn. ma być doręczoną uchwała z dnia 8. grudnia 1902 l. cz. Cw. 253/1 (9).

Ponieważ niewiadomo gdzie obecnie tenże Abraham Goldschlag przebywa ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana adw. dra Schwagera w Podhajcach.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu Abrahama Goldschlaga w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Brzeżany, dnia 8. grudnia 1902.

L. cz. Dz. hip. 141/01 [518]

Na skutek podania c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Stanisławowie de praes. 23. stycznia 1901 L. 2529/2 (l. cz. Dz. hip. 141/01) c. k. sąd tutejszy zarządza w myśl §. 18 ustawy z dnia 19. maja 1874 Nr. 70 Dz. p. p. dochodzenie w celu wyprośrodkowania gruntów kolejowych w gminach Mszaniec, Howiłów wielki, Chorostców, Jabłonów i Kopyczyńce położonych i wzywa wszystkich tych, którzyby żądanem przeniesieniem gruntów kolejowych do księgi kolejowej wzgiędnie do utworzyć się mających osobnych wykazów hipotecznych w dotyczących gminach dla gruntów na cele ubeczne nabytych czuli się pokrzywdzonymi, ażeby się z roszczeniami swemi pisemnie lub ustnie do sądu tutejszego najpóźniej do dnia 18. marca 1903 zgłosili, po upływie bowiem tego terminu roszczenia ich w myśl §. 25 powołanej ustawy uwzględnione nie będą.

Równocześnie nadmienia się, że prawa rzeczowe, któreby na gruntach przeniesić się mających do wykazu kolejowego lub do utworzyć się mających na rzecz Towarzystwa Wschodnio galic. kolei lokalnych osobnych wykazów hipotecznych przeciw poprzednim posiadaczom na dniu obwieszczenia edyktu lub też po tymże dniu nabyte zostały, — nie będą uwzględnione przy wpisaniu tychże gruntów w księgę kolejową względnie w osobne wykazy hipoteczne.

Podanie na wstępie powołane może być przejrzanem w tutejszym c. k. sądzie Oddział II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kopyczyńce, dnia 18. grudnia 1902.

L. cz. C. III. 43 (1) [541]

Przeciw Maciejowi Sajcie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Katarzynę Sajta pozew o 332 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do rozprawy na dzień 28. stycznia 1903 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Macieja Sajty ustanawia się Pana adw. dra Sterna kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gorlice, dnia 19. stycznia 1903.

Doniesienia prywatne.

Nakładem c. k. Namiestnictwa wydany

SZEMATYZM
Król. Galicyi i Lodomeryi
wraz
z W. Ks. Krakowskiem
na rok
1903
można nabyć w Ekspedycyi »Gazety Lwowskiej«, Lwów, ul. Czarnieckiego l. 12, po cenie 5 kor., na prowincyę z przesyłką pocztową (polecone) 5 kor. 80 hal., dla c. k. Urzędów 5 kor. 20 hal. — Szematyzmu za zaliczką nie wysyła się.

Przeszło ośmnaście tysięcy elementarzy polskich
oraz kilka tysięcy książek, broszur i pism ulotnych w ciągu roku rozesłało bezpłatnie i franko „Towarzystwo wiecowe", którego siedzibą jest miasto Toruń, w różne strony ... i przyległych powiatów, szczególnie zaś w okolice, najwięcej zagrożone germanizacyą.

Ponieważ popyt na elementarze jest bardzo wielki a kasa towarzystwa nie posiada fundusów, tylko długi, przeto polecamy „Towarzystwo wiecowe" ofiarności Rodaków, mianowicie przy okupywaniu powinszowań noworocznych, na których rozsełce niepotrzebnie tyle pieniędzy zabiera poczta.

Skarbnikiem „Towarzystwa wiecowego" jest **ks. prob. dr. Poblocki w Niedźwiedziu (Bahrendorf p. Briesen W/Pr.).** Ofiary na elementarze przyjmuje także redakcya naszego pisma.

Wszystkie pisma polskie uprasza się o łaskawe powtórzenie powyższego artykuliku.

Ogłoszenie.

Dnia 1. lutego 1903 o godzinie 1-ej po południu odbędzie się

Ogólne Walne Zgromadzenie

członków Kunieckiego Towarzystwa eskontowego w Krośnie, Stowarzyszenia zarejestrowanego z poręką ograniczoną, w biurze tego Towarzystwa z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie sprawozdania.
2. Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum za czas od 1./1. do 31./12. 1902.
3. Podział zysków.
4. Wnioski członków.

Zaprasza się swoich członków na powyższy dzień.

Krosno, dnia 21. stycznia 1903.

Dyrekcya.

Ogłoszenie.

I. Walne Zgromadzenie

członków Banku ludowego w Rzeszowie, zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością, odbędzie się w niedzielę 1. lutego b. r. o godzinie 7-mej wieczór w biurze naszem Nowy Rynek l. 9 na pierwszem piętrze.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi i Rady nadzorczej.
2. Przedłożenie rachunków i udzielenie absolutoraum Dyrekcyi i Radzie nadzorczej.
3. Uzupełniający wybór członków do Rady nadzorczej.
4. Interpelacye i wnioski: zmiana statutu.

Rzeszów, w styczniu 1903.

Rada nadzorcza.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich